Wydano z dubletów
Bibl. Publ. m. st. W-wy

NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 166 (1309) Rok 54 | WARSZAWA, PIĄTEK 18 CZERWCA 1948 R. (B) | Cena numeru 5 zł.

Węgierska delegacja rządowa przybyła wczoraj do Polski

W skład delegacji węgierskiej, która przybyła w dniu 17 bm. do Polski poza premierem Lajosem Dinnyesem wchodzą: wicepremier Matyas Rakosi, min. spr. zagr. Erik Molnar, min. sprawiedliwości Istvan Riesz, min. obrony narodowej Peter Veres oraz min. rolnictwa Istvan Dobi. W drodze do Polski delegacji towarzyszył poseł R.P. w Budapeszcie — dr. Fiderkiewicz.

Na granicy w Zebrzydowicach delegację węgierską powitali tow. wicemin. Leszczycki, poseł węgierski w Warszawie — Geza Revesz, wicewojew. śląsko-dąbrowski Ziętek oraz dowódca okręgu wojskowego Wrocław, gen. Daniluk.

Na Dworcu Głównym w Warszawie węgierską delegację rządową oczekiwali prezes Rady Ministrów tow. Józef Cyrankiewicz, wicepremierzy — tow. Władysław Gomułka i Antoni Korzycki, tow. min. Modzelewski, Marszałek Michał Rola-Żymierski, tow. min. Świątkowski, komendant główny MO tow. gen. Witold, sekr. gen. MSZ tow. amb. Wierbłowski, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej, tow. wicemin. Sztachelski, tow. min. Grosz, dyr. protokółu dyplomatycznego Gubrynowicz, wiceprezydent Strzelecki oraz członkowie poselstwa Republiki Węgierskiej w pełnym składzie.

Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z dziekanem — amb. ZSRR Wiktorem Liebiediewem, amb. Raiciu, amb. Pisek, amb. Tagaroff, pos. Sancho Arcas, pos. Westring, pos. Danielsen. i in.

Pociąg z gośćmi węgierskimi przybył do Warszawy o godz. 10,03, witany dźwiękami węgierskiego hymnu narodowego. Po przejściu przed frontem ustawionej na dworcu kompanii honorowej Wojska Polskiego premier Dinnyes wygłosił krótkie przemówienie do mikrofonu, w którym w serdecznych słowach podkreślił znaczenie przyjaźni polsko-węgierskiej.

Z dworca goście węgierscy odjechali do pałacu Myśliwskiego, gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w Warszawie.

W godzinach południowych goście wizytowali członków rządu polskiego. Premier Dinnyes w towarzystwie wicepremiera Rakosi wizytował w Prezydium Rady Ministrów tow. premiera Cyrankiewicza.

Po południu goście węgierscy zwiedzili stolicę.

W godzinach wieczornych prezes Rady Ministrów, tow. Cyrankiewicz, podejmował członków węgierskiej delegacji rządowej obiadem.

Premier Zapotocky o programie nowego rządu Czechosłowacji

PRAGA PAP. — Na posiedzeniu parlamentu premier Zapotocky wygłosił exposé, w którym przedstawił program swego rządu.

Rząd — powiedział Zapotocky — dołoży wszelkich starań, aby 2-letni plan gospodarczy został w terminie wykonany. W ten sposób stworzone zostaną podstawy do nowego 5-letniego planu gospodarczego.

Przedstawiając zasady przyszłego 5 letniego planu gospodarczego, Zapotocky podkreślił, że głównym celem tego planu jest znaczne podniesienie stopy życiowej ludności miast i wsi. Wykonanie przyszłego 5-letniego planu umożliwi zwiększenie konsumcji o 60% w porównaniu z poziomem przedwojennym.

Polityka zagraniczna Czechosłowacji — powiedział Zapotocky oparta będzie na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi krajami demokratycznymi świata pod warunkiem wzajemności, wzajemnego poszanowania i dobrej woli z obu stron.

„Opierając się na naszych sojuszach — powiedział premier — w szczególności na sojuszu ze Związkiem Radzieckim — patrzymy spokojnie w przyszłość, mimo wszystkich pogróżek i potrząsania szabelką w kołach imperialistycznych".

Zalecenia londyńskie prowadzą do zagrożenia Francji i Polski

Nota Polski do rządu Republiki Francuskiej

Ambasador R. P. w Paryżu Jerzy Putrament złożył na ręce ministra spraw zagranicznych Francji Bidault notę, w której rząd polski precyzuje swoje stanowisko wobec zaleceń konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec.

Po stwierdzeniu, że zalecenia londyńskie z nieubłaganą logiką prowadzą do odrodzenia niemieckich sił agresywnych, czyli w konsekwencji do bezpośredniego zagrożenia Francji i Polski, rząd polski, kierując się troską o najżywotniejsze interesy narodu polskiego i troską o wspólność interesów Francji i Polski, protestuje przeciwko tym zaleceniom.

Nota Polski ma brzmienie następujące:

„Zalecenia londyńskiej konferencji trzech mocarstw z udziałem Belgii, Holandii i Luksemburga, ogłoszone w dniu 7 czerwca r. b., wzbudziły głęboki niepokój rządu i narodu Polskiego, który w wyniku doświadczeń historii przekonany jest o tym, że uregulowanie problemu niemieckiego na zdrowych podstawach jest warunkiem bezpieczeństwa i pokoju.

Rząd Polski niejednokrotnie dawał wyraz opnii całego narodu Polskiego co do sposobu uregulowania tego problemu, a w szczególności sformułował ją wobec zastępców Ministrów Spraw Zagranicznych w styczniu 1947 r. w Londynie oraz w deklaracji, ogłoszonej przez ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii w Pradze, w lutym 1948 r.

Rząd nasz i społeczeństwo polskie są przekonane, że doświadczenie historii, a w szczególności doświadczenie ostatniej wojny i okupacji potwierdziły raz jeszcze naturalną zbieżność interesów Polski i Francji wobec niebezpieczeństwa agresji niemieckiej.

Odmienność poglądów rządu francuskiego i rządu polskiego odnośnie form organizacji Niemiec powojennych nie powinna przeszkadzać do samej konieczności zabezpieczenia się przed możliwością przyszłej agresji Niemiec.

Dlatego też naród polski miał prawo spodziewać się, że w sprawie Niemiec głos Francji — jedynego wielkiego mocarstwa, sąsiadującego bezpośrednio z Niemcami, z natury rzeczy nie może godzić w podstawowy interes bezpieczeństwa krajów, sąsiadujących z Niemcami, w tej liczbie i Polski, ani go pomijać.

Rząd polski stał zawsze na stanowisku, że decyzje, dotyczące statutu Niemiec i ich roli wśród innych narodów, mogą zapadać tylko na zasadzie porozumienia między 4 mocarstwami, za pośrednictwem instytucji, powołanych do tego powojennymi uchwałami międzynarodowymi.

Zalecenia londyńskie stwarzają stan rzeczy, który wręcz podważa podstawy wspólnego trwałego uregulowania problemu Niemiec, pomijając Radę Czterech Ministrów Spraw Zagranicznych i Radę Kontroli dla Niemiec, i wchodząc w uprawnienia właściwe tylko tym instytucjom.

Rząd polski nie może ponadto zgodzić się z tym, by decyzje w podstawowych sprawach, dotyczących Niemiec, były podejmowane z dowolnym uwzględnieniem tylko niektórych państw bezpośrednio zainteresowanych przy pominięciu innych, w tej liczbie i Polski, do czego państwa te posiadają prawo na zasadzie porozumień, których kontrahentem jest również Francja.

Niemcy zachodnie—odskocznią do nowej agresji

Zalecenia konferencji londyńskiej zmierzają do ustalenia systemu stosunków, prowadzących do podziału Europy i wyłączenia z całości Niemiec ich części zachodniej, która uzyskuje specyficzną rolę w zachodniej Europie i w oparciu o swój dominujący potencjał przemysłowy i o swych protektorów może stać się odskocznią dla nowej agresji w Europie.

Zalecenia te związują strukturalnie gospodarkę państw Europy Zachodniej z Niemcami zachodnimi, wydzielonymi z całości Niemiec w odrębny kompleks polityczno-gospodarczy i w pewnym stopniu uzależniają gospodarkę tych państw od Niemiec zachodnich.

Elementem, który będzie potęgował niebezpieczeństwo, jest rola Zagłębia Ruhry w t. zw. europejskim planie odbudowy. Zagłębie Ruhry, na które wpływ krajów najbardziej zainteresowanych jest coraz bardziej ograniczony, staje się w tym stanie rzeczy ośrodkiem przyszłej ekspansji.

System kontroli nad Ruhrą, wyłączony z systemu 4-stronnej kontroli, nie może zabezpieczyć nie tylko postulatów, wynikających z motywów bezpieczeństwa, ale również bezpośrednich interesów gospodarczych państw sąsiadujących z Niemcami.

W sytuacji, gdy dekoncentracja przemysłu niemieckiego nie jest zrealizowana, te zasady kryją w sobie groźną możliwość nieograniczonego kształtowania się poziomu i kierunku produkcji w Niemczech zachodnich oraz ich szybszej odbudowy, niż państw zniszczonych przez Niemcy i kosztem tych państw.

Obawy te potęguje fakt, że zalecenia konferencji pomijają zagadnienie spłat reparacyjnych, znaczenie których dla odbudowy krajów europejskich nie wymaga podkreślenia.

W trzy lata po zakończeniu wojny

Taka koncepcja rozwiązania sprawy Niemiec, jaką zaledwie w trzy lata po zakończeniu wojny formułują zalecenia londyńskie, prowadzi z nieubłaganą logiką do supremacji gospodarczej Niemiec zachodnich, a więc do odrodzenia niemieckich sił agresywnych, czyli w konsekwencji do bezpośredniego zagrożenia Francji i Polski.

Fałszywa polityka okresu międzywojennego spowodowała odrodzenie gospodarczej potęgi Niemiec. Rząd polski widzi w uchwałach londyńskich niebezpieczeństwo powtórzenia tych fatalnych błędów.

Rząd polski stoi na stanowisku, że sprawa bezpieczeństwa i pokoju, która była fundamentem 4-stronnych porozumień, musi opierać się w pierwszym rzędzie na uregulowaniu rozwoju gospodarczego Niemiec, zgodnie z interesem wszystkich narodów europejskich oraz na konsekwentnej i wytrwałej demokratyzacji Niemiec. Pogląd, że można się ograniczyć wyłącznie do gwarancji militarnych, byłby niewybaczalnie krótkowzroczny.

Protest, który rząd polski wyraża niniejszym przeciwko zaleceniom konferencji londyńskiej, podyktowany jest głęboką troską o najżywotniejsze interesy bezpieczeństwa narodu polskiego, troską o historycznie ukształtowaną wspólność interesów Francji i Polski w obliczu groźby odrodzenia agresji niemieckiej, troską o solidarność naszych narodów, która jest jednym z istotnych warunków bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich."

Fala powodziowa minęła Pomorze nie czyniąc większych szkód

Posiedzenie Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi

Kulminacja powodziowa w Chełmnie na Pomorzu minęła przy stanie wody 7,16 m. W dniu 17 bm. o godz. 8 rano notowano już spadek o 35 cm. W Grudziądzu punkt kulminacyjny nastąpił w dniu 16 bm. o godz. 15-ej przy stanie wody 7,12 m.

Woda porwała drzewo ze Składnicy Państwowych Zakładów Drzewnych. Drzewo płynące z prądem wyrwało trzy pontony z częściowo rozebranego mostu. Jeden ponton został zatopiony, dwa poważnie uszkodzone.

Kulminacja w Chorzeniowie (woj. pom.) minęła w środę 16 czerwca o godz. 17 przy stanie wody na Wiśle 7,12 m. W powiecie świeckim zalane zostało 400 ha ziemi uprawnej i 180 ha łąk. Strat w ludziach i inwentarzu nie było.

Pogotowie przeciwpowodziowe odwołane będzie prawdopodobnie w piątek 18 bm.

Dnia 17 bm. odbyło się w Belwederze pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej posiedzenie Centralnego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi. W posiedzeniu wzięli udział: premier tow. J. Cyrankiewicz, minister Pracy i Opieki Społecznej tow. K. Rusinek oraz wiceminister Skarbu tow. W. Kościński.

Sejm ratyfikował umowy polsko - czechosłowackie

Przyjęcie nowych dekretów i ustaw na wczorajszej sesji

Wczorajszym obradom Sejmu Ustawodawczego przewodniczył wicemarszałek tow. Stanisław Szwalbe. Sejm ratyfikował umowę pomiędzy Polską a Czechosłowacją o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej oraz o ubezpieczeniu społecznym. Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu szereg ustaw i dekretów.

Wicemarszałek tow. Szwalbe otworzył obrady o godz. 11,15 kierując do odpowiednich komisyj następujące rządowe projekty ustaw: 1) o rozwiązaniu nieczynnych związków zawodowych, 2) o podziale nieruchomości na obszarach miast, 3) o uchyleniu dekretu z 1947 r. o organach zaopatrzenia inwalidzkiego oraz 4) o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Ratyfikacja umów z Czechosłowacją

Posłanka tow. Dorota Kłuszyńska (PPS) złożyła sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowych projektach ustaw w sprawie ratyfikacji umowy pomiędzy Polską a Czechosłowacją w dziedzinie polityki i administracji społecznej oraz o ubezpieczeniu społecznym. Umowy obejmują 39 artykułów, regulujących stosunki wzajemne między obu narodami. Przewidziany zakres i formy współpracy między obu krajami wybiegają poza dotychczas stosowane wzory w stosunkach między państwami.

W dyskusji zabrał głos poseł Kiernik (PSL) w imieniu klubów poselskich PSL i SL, wyrażając nadzieję, że niedługo posłowie obu stronnictw chłopskich będą mogli przemawiać imieniem jednego, zjednoczonego stronnictwa ludowego. Przechodząc do umów z Czechosłowacją, mówca zaznaczył, że oba państwa są pierwszym obronnym wałem słowiańszczyzny przed agresją niemiecką, której oprzeć się można jedynie w połączeniu ze Zw. Radzieckim. Scementowanie przyjaźni między obu państwami ma specjalną wymowę w chwili tworzenia Niemiec zachodnich, wbrew układom jałtańskim i poczdamskim.

Następnie przemawiali: poseł Nowacki (SD) i tow. poseł Nieszporek (PPR), który omówił walkę ludu czechosłowackiego w lutym br. Mówca podkreślił, że umowa między Polską a Czechosłowacją jest pierwszą umową międzynarodową, w której Związki Zawodowe wzięły bezpośredni udział.

W drugim i trzecim czytaniu, przy oklaskach posłów, Sejm ratyfikował obie umowy.

Rządowe projekty ustaw

W kolejności składają sprawozdania: poseł Langer (SL) o rządowym projekcie ustawy o odpowiedzialno-

(Dokończenie na str. 3)

Proces przeciwko Buehlerowi rozpoczął się w Krakowie

Przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko zastępcy gubernatora Franka — dr. Buehlerowi.

W procesie przewodniczy dr. Eimer przewodniczący NTN. Oskarżają prokuratorzy dr. Jerzy Sawicki i dr. Tadeusz Cyprian. Obrońcami z urzędu są adwokaci: dr. Stanisław Kosiński, i dr. Bertold Rappaport.

Do rozprawy powołano 25 świadków. Materiał dowodowy objęty jest w 140 tomach, w tym 20 tomów samych sprawozdań wewnętrznego urzędowania administracji „GG". Akt oskarżenia zarzuca dr. Buehlerowi, sekretarzowi stanu, zastępcy generalnego gubernatora Franka, że naruszając prawo międzynarodowe, popełnił z własnej inicjatywy lub z przestępczych rozkazów władz cywilnych wojskowych i partyjnych III Rzeszy, zbrodnie przeciwko ludzkości. Buehler działał na szkodę Państwa Polskiego i jego obywateli planując, przygotowując, organizując, udzielając pomocy, podżegając do indywidualnych i zbiorowych zabójstw.

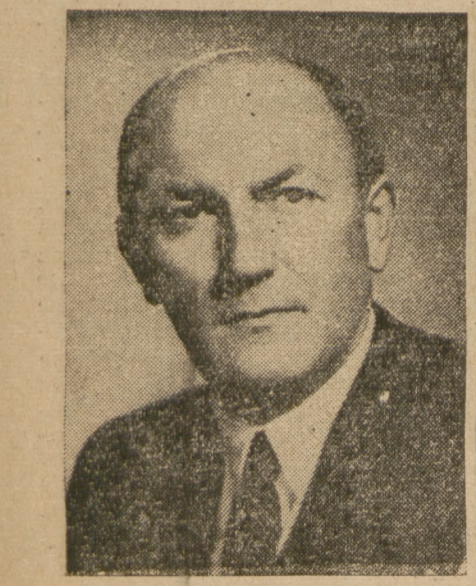
Ponadto akt oskarżenia zarzuca, b. szefowi „rządu GG" prześladowanie oraz zadawanie uszkodzeń cielesnych obywatelom polskim, systematyczne niszczenie kultury i grabież polskiego mienia kulturalnego. Buehler odpowiada zarówno za świadomy i dobrowolny udział na stanowisku kierowniczym w „rządzie GG" w rządzie powołanym do popełnienia na narodzie polskim zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości, jak i za realizowanie za pośrednictwem administracji „GG" tych wszystkich przestępstw.

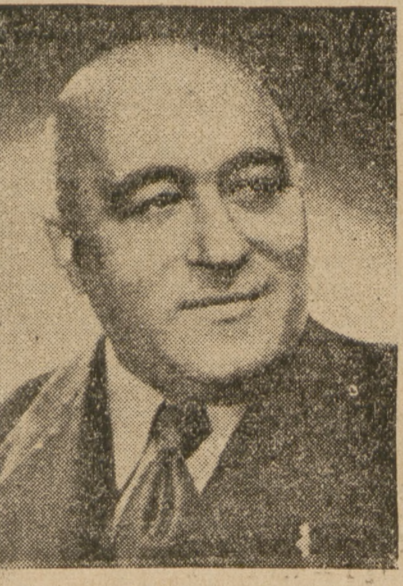
Przebieg pierwszego dnia procesu podajemy na str. 6.

Dolny Śląsk pod znakiem IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów PPS

Patrz artykuł na str. 4

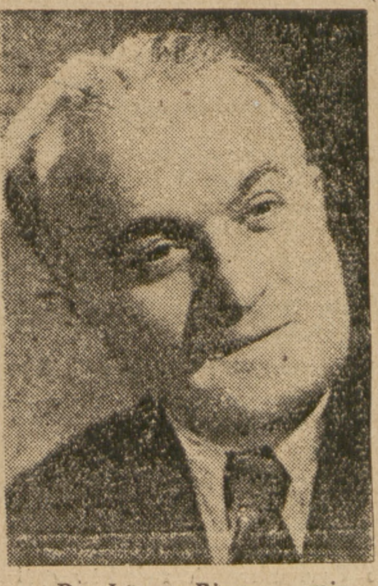
Delegacja rządu Republiki Węgierskiej przybyła do Warszawy


Lajos Dinnyes — premier węgierski


Matyas Rakosi — wicepremier węgierski


Dr. Eryk Molnar — min. spraw zagranicznych


Peter Veres — min. obrony narodowej


Dr. Istvan Riesz — min. sprawiedliwości.


Istvan Dobi — minister rolnictwa.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!
Nr 166 Warszawa, 18 czerwca 1948 r. Rok 54

Na wspólnej drodze

NIEMAL nazajutrz po Kongresie połączeniowym węgierskich partii socjal-demokratycznej i komunistycznej, przybyła do Polski węgierska delegacja rządowa, ażeby podpisać układ o współpracy i wzajemnej pomocy między dwoma narodami. Fakt, że pierwszy wyjazd węgierskiej delegacji rządowej z przedstawicielami zjednoczonej partii klasy robotniczej, właśnie skierowany jest do Polski ma swoją szczególną wymowę.

Tradycyjna przyjaźń, jaka łączy Polskę i Węgry na przestrzeni całych dziejów historycznych, przyjaźń niezakłócona żadnym zatargiem wojennym i obecnie wspólna droga, którą kroczą oba państwa, wyznacza charakter tej wizyty. Nie ma przykładów w historii krajów cywilizowanych, aby dwa narody, różniące się zasadniczo pochodzeniem, żyły przez cały przebieg dziejów w tak bliskiej sąsiedzkiej przyjaźni. Przez wiele stuleci obie strony dążyły do zbliżenia zarówno na polu politycznym, kulturalnym i gospodarczym.

Po utracie naszej niepodległości związki kulturalne pomiędzy obu narodami były nacechowane największą serdecznością. W czasie powstań polskich społeczeństwo węgierskie, wbrew oficjalnej polityce rządu, popierało nasze dążenia niepodległościowe, starając się przesyłać do Polski broń i żywność, a nadto werbując ochotników do polskich oddziałów powstańczych. Udział Polski w walkach wyzwoleńczych narodu węgierskiego w okresie Wiosny Ludów był bardzo znaczny. Jeszcze do dziś żyje w narodzie węgierskim pamięć Polaków walczących w szeregach węgierskich. Trudno dziś nawet powiedzieć w jakim stopniu Bem jest bohaterem węgierskim, a w jakim polskim.

Po tragedii narodu polskiego w 1939 roku, kiedy rozbite oddziały armii polskiej wraz z uciekającą ludnością cywilną znalazły się na ziemi węgierskiej, społeczeństwo węgierskie okazało emigrantom polskim serdeczną opiekę. I znów, podobnie jak w ubiegłym stuleciu, mimo oficjalnej polityki rządu, który poszedł na współpracę z Hitlerem, społeczeństwo węgierskie czynnie wspomagało polskich emigrantów, ułatwiając im przedostanie się do tworzącej się we Francji armii polskiej, bądź też ułatwiając ciężki byt emigrantów, którzy pozostali na Węgrzech. Gdy w 1944 roku Niemcy oficjalnie okupowały Węgry, a Gestapo rozpoczęło prześladowanie emigrantów polskich, właśnie chłopi i robotnicy węgierscy ukrywali prześladowanych przez okupanta Polaków. Naród węgierski w swej masie ludowej był nastawiony antyhitlerowsko i antyfaszystowsko. Też bardzo szybko doszło do zbliżenia i współpracy między emigrantami polskimi, a członkami węgierskiego ruchu oporu.

Po oswobodzeniu Węgier naród węgierski znalazł się na tej samej drodze dziejowej co i Polska. Szybko przeprowadził szereg reform społecznych, przekształcając państwo feudalne w nowoczesne państwo demokracji ludowej. Do głosu doszły szerokie rzesze klasy robotniczej, która wzięła na swe barki ciężar odbudowy i przebudowy swojego kraju.

W PRZEDDZIEŃ przyjazdu do Polski węgierskiej delegacji rządowej, Sejm ratyfikował dwie konwencje: kulturalną i gospodarczą, które regulują w tej dziedzinie wszystkie sprawy między dwoma zaprzyjaźnionymi narodami. Przyjęte przez Sejm konwencje dają formalny wyraz stosunkom, które kształtowały się zawsze pozytywnie, a dziś znajdują nowe umocnienie we wspólnym celu i wspólnej drodze. Na szczególne podkreślenie zasługuje konwencja gospodarcza, ponieważ dotychczasowe stosunki gospodarcze między obu krajami ograniczały się do wymiany niewielkich ilości dóbr. Konwencja gospodarcza przewiduje możliwości wzajemnych powiązań pod względem produkcyjnym, w dziedzinie zbytu i wymiany towarowej, komunikacji i wykorzystania dostępu do morza.

Narody węgierski i polski znalazły się na tym samym szlaku dziejowym i zdążają do tego samego celu: do budowy państwa socjalistycznego. Jest jednak jeszcze jeden czynnik wiążący oba narody: troska o zapewnienie trwałego pokoju. Układ o współpracy i wzajemnej pomocy przewidywać będzie współpracę pomiędzy obu narodami również w dziedzinie politycznej. Układ stanowi jedno z ogniw wielkiego systemu bezpieczeństwa jaki Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej budują w tej części Europy na przekór awanturniczej polityce państw kapitalistycznych.

DOPIERO ostatnio szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawin, złożył urzędującemu przewodniczącemu Sojuszniczej Rady Kontroli notę, w której dał wyraz zaniepokojeniu treścią zaleceń konferencji londyńskiej, nieuwzględniających podstawowych postulatów demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec. Wyniki konferencji londyńskiej nie zapewniają bezpieczeństwa wszystkim narodom europejskim, zwłaszcza krajom sąsiadującym z Niemcami. Od dłuższego czasu rząd polski, a wraz z nim całe społeczeństwo, z niepokojem obserwuje proces odsuwania jedynego powołanego czynnika, tj. Sojuszniczej Rady Kontroli od podejmowania podstawowych decyzji dotyczących Niemiec. Dawaliśmy temu wyraz na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w styczniu ub. roku. Obrady ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Jugosławii wskazywały na niebezpieczeństwo tendencji rozwoju sytuacji na terenie Niemiec, wynikające z naruszenia międzynarodowych umów.

W TYCH warunkach jedyna słuszna droga do zapewnienia pokoju Europie i całemu światu jest droga wybrana przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

Układy, jakie podpiszą przedstawiciele rządu polskiego i rządu węgierskiego, będą szły całkowicie po tej linii.

Jedność organiczna w oświetleniu historycznym

Napisał Tadeusz Cwik

Publicystyka socjalistyczna i cała prasa polska poświęca od kilku miesięcy bardzo wiele miejsca problemowi jedności organicznej, oświetlając to zagadnienie od strony analizy sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej oraz od strony teoretycznej jak i uczuciowej.

Obie partie robotnicze, ustalając podstawy ideologiczne jedności organicznej, prawidłowo oceniają, że jedność robotnicza możliwa jest jedynie na gruncie słusznej, rewolucyjnej polityki klasowej, na gruncie współczesnego naukowego socjalizmu — tj. marksizmu i leninizmu.

Jeżeli dziś w przededniu jedności organicznej rzucimy okiem wstecz na całą przeszłość międzynarodowego ruchu socjalistycznego, to widzimy, jak niemal od chwili organizowania pierwszych zrębów ruchu marksistowskiego, nieustannie przewija się zagadnienie jedności organicznej klasy robotniczej.

Karol Marx i Fryderyk Engels, przeprowadzając krytykę systemu kapitalistycznego, oraz wskazując na rolę proletariatu, jako przodownika ruchów społecznych w walce o postęp, wskazywali już przed 100 laty na niezbędność stworzenia odrębnej partii proletariatu.

W r. 1889 Engels pisał w liście do socjalisty duńskiego Triera:

„Aby proletariat w decydującej chwili miał dość siły do odniesienia decydujących zwycięstw, trzeba — i my wspólnie z Marxem bronimy tego stanowiska od roku 1847 — żeby proletariat stworzył osobną partię, wyodrębnioną od wszystkich innych i im przeciwstawną, świadomą klasowo, partię klasową".

W Manifeście Komunistycznym Marx i Engels analizują i określają rozwój i rolę proletariatu jako klasy:

„Proletariat przebywa różne stopnie rozwoju. Jego walka z burżuazją rozpoczyna się wraz z jego istnieniem".

O partii zaś proletariackiej, a za zaczątek takiej partii uważał on „Związek Sprawiedliwych", przemianowany później na „Związek Komunistów", powstały w r. 1847, pisze Marx, że

„stanowią tylko cząstkę walczącego proletariatu, cząstkę najbardziej jednak świadomą dalszej drogi rozwoju społecznego. Od innych partii proletariatu różnią się oni tym, ...że wysuwają na pierwszy plan działania wspólne interesy całego proletariatu, niezależnie od narodowości, z drugiej strony, są we wszystkich etapach rozwoju, jakie przechodzi walka pomiędzy proletariatem a burżuazją, przedstawicielami interesów całości ruchu społecznego".

W dalszym ciągu Manifestu Komunistycznego Marx stwierdza, że „ruch proletariacki jest samodzielnym ruchem olbrzymiej większości". Słynna formuła, która zamyka Manifest Komunistyczny, „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się", ma właśnie taki sens: warunkiem możliwości zwycięstwa proletariatu, zwycięskiej walki o władzę, oraz warunkiem realizacji socjalizmu jest pełna jedność klasy robotniczej.

We wszystkich pracach następnych Marxa i Engelsa przewija się wciąż koncepcja jedności organizacyjnej proletariatu.

W Manifeście Inauguracyjnym pierwszego międzynarodowego stowarzyszenia robotniczego, zorganizowanego w r. 1864 w Londynie, Marx pisze, że jednym z elementów powodzenia klasy robotniczej jest liczebność

„ale liczebność wówczas tylko staje się czynnikiem decydującym, gdy ogarnia ją organizacja i kieruje nią wiedza".

W innym zaś dokumencie, w liście pisanym do F. Boltego w 1871 roku, stawia on problem szkolenia klasy robotniczej, pisze, że

„klasa robotnicza musi być szkolona przez ustawiczną agitację... w przeciwnym razie będzie ona piłką w rękach burżuazji".

Partia w zrozumieniu twórców naukowego socjalizmu miała być organizacją związaną z klasą robotniczą, związaną solidarnością międzynarodową, partią o jednolitym programie i jednolitej taktyce.

Marx i Engels walczyli od początku z różnymi sektami socjalistycznymi i koncepcjami, które usiłowały już z pierwszego międzynarodowego stowarzyszenia uczynić instytucję, będącą kompromisem różnych doktryn i różnych teorii. Walczyli oni z Bakuninem, z lassalizmem, a później z Bernsteinem, Schrammem i innymi, którzy ugruntować pragnęli wewnątrz samej międzynarodówki „amatorskie doświadczenia" przeciwko rzeczywistemu ruchowi robotniczemu.

W walce z Bernsteinem uczyli oni, że jedność jest rzeczą podstawową, ale również decydującą rzeczą jest, jaki program, jaką linię polityczną i jaką taktykę ma stosować partia proletariatu.

W r. 1879 ukazał się w zurichskim „Jahrbuecher fuer Sozialwissenschaft und Sozialpolitik" napisany przez Bernsteina, Hoechberga i Schramma, artykuł, którego autorzy usiłują rewidować teorię walki klas i teorię kapitalistycznego rozwoju, próbują rysować koncepcję ideologiczną rewizjonizmu i oportunizmu, że socjalizm będzie wrastał w ustrój kapitalistyczny, że można dojść do socjalizmu drogą ewolucyjną.

Była to koncepcja rezygnacji z rewolucji socjalnej, wyrzeczenia się klasowo rewolucyjnego oblicza partii, koncepcja ugody z burżuazją. Bernstein tworzył teorię, która się stała później podstawą ideologiczną renegatów socjalizmu w skali międzynarodowej.

Marx przeprowadza chłoszczącą krytykę bernsteinizmu i w liście do Bebla i Liebknechta pisze:

„mamy tu do czynienia z przedstawicielami drobnomieszczaństwa, którzy pełni strachu twierdzą, że proletariat pod wpływem rewolucjonizujących warunków, w których się znajduje, może „pójść za daleko". Zamiast zdecydowanej opozycji politycznej — powszechne maklerstwo; zamiast walki przeciwko rządowi burżuazji — próba zjednania i przekonania ich; zamiast zaciekłego oporu przeciw prześladowaniom z góry — pokorne podporządkowanie się im i przyznanie, że się zasłużyło na karę".

Marx w polemice i walce z Bernsteinem pisze wreszcie, że:

„...nie możemy iść razem z ludźmi, którzy mówią otwarcie, że robotnicy są za mało oświeceni, aby mogli się wyzwolić sami, i że muszą być wyzwoleni z góry, przez dobroczyńców spośród wielkich i drobnych bourgeois. Jeśli kierunek mego organu partyjnego będzie odpowiadał poglądom tych panów — poglądom burżuazyjnym, a nie proletariackim — to nie pozostaje nam nic innego, jak wystąpić publicznie przeciwko temu..."

Usiłowania Marxa i Engelsa utrzymania Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego, jako bojowej i jednolitej organizacji międzynarodowego proletariatu nie dały rezultatu. Pierwsza Międzynarodówka upadła, ale pomimo upadku pierwszej Międzynarodówki, poczucie konieczności wspólnej organizacji robotniczej wszystkich krajów rozwijało się.

U schyłku 19 wieku widzimy wielkie ożywienie ruchu robotniczego w wielu krajach. Druga Międzynarodówka powstała w chwili gdy w Niemczech, Francji, we Włoszech i innych krajach ruch socjalistyczny rozrósł się i gdy marksizm zjednywał sobie coraz większe rzesze zwolenników.

Okres drugiej Międzynarodówki był okresem wielkich zdobyczy proletariatu nie tylko w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego, poprawy położenia materialnego, ale i w dziedzinie swobód parlamentarnych. Był to okres, w którym w wielu krajach Europy Zachodniej walka parlamentarna stanowiła podstawową formę walki klasy robotniczej. Ale w tym okresie w klasie robotniczej i związkach zawodowych wytwarzała się warstwa tzw. „arystokracji robotniczej", ludzi, którzy się już przystosowali do systemu parlamentarnej demokracji burżuazyjnej, chcieli żyć spokojnie i wygodne, odrzucali od siebie widmo wstrząsów rewolucyjnych. Kierownictwa wielu partii coraz bardziej zapominały o nauce Marxa. Odchodzono od koncepcji jednolitej partii proletariatu i przekształcano partie socjalistyczne w drobnomieszczańskie, nie troszcząc się o jednolity program i jednolitą taktykę. Wielu przywódców, szukając kompromisu z burżuazją, ześlizgiwało się w praktyce na tory odstępstwa od nauki Marxa. Do takich zaliczyć należy nie tylko Bernsteina, ale i Kautsky'ego oraz innych, którzy formalne uważali się za uczni Marxa, a w praktyce zajmowali pozycję pojednactwa z rewizjonizmem.

Reformizm podkopał siłę drugiej Międzynarodówki i siłę wielu partii socjalistycznych w krajach Europy.

W okresie tym na terenie międzynarodowego ruchu robotniczego prowadził walkę o rewolucyjną marksistowską linię i o jednolitą partię marksistowską Włodzimierz Lenin.

Lenin, który rozwinął naukę Marxa w epoce imperializmu, który wypracował strategię i taktykę nowoczesnej partii proletariackiej nie tylko przeprowadził zwycięską walkę o typ marksistowskiej partii na terenie dawnej carskiej Rosji, ale i na terenie międzynarodowego ruchu socjalistycznego przeprowadzał nieubłaganą rewizję metod pracy drugiej Międzynarodówki, odrzucał „precz filisterstwo, tępotę, politykierstwo".

„Trzeba było — jak pisał Stalin — wyrzucać wszystko, co zardzewiałe i zbutwiałe, wykuć nowe rodzaje broni. Bez takiej przedwstępnej pracy nie było sensu wyruszać na wojnę przeciwko kapitalizmowi".

Kiedy przystępujemy w Polsce do realizacji pełnej jedności klasy robotniczej należy ten problem oświetlić od strony historycznej, aby ujrzeć jak twórcy naukowego socjalizmu Karol Marx i Fryderyk Engels od początku swej walki rysowali koncepcję jednolitej partii proletariatu, jako awangardy, koncepcję partii, która ma łączyć najbardziej świadome i dojrzałe elementy, która zdolna może być do pokierowania walką klasy robotniczej i innych warstw tylko wtedy, jeżeli będzie miała jednolity program, będzie się opierała na jednolitej teorii, na jednolitej strategii i taktyce, kiedy nie będzie tolerowała—jak pisał Marx — żadnych sekt i amatorskich doświadczeń i będzie przepojona żelazną dyscypliną.

Taki typ partii marksistowskiej będzie reprezentować nowa zjednoczona partia proletariatu polskiego.

Nowe perspektywy demokracji otwiera jedność robotnicza na Węgrzech

Oświadczenia tow. tow. Szakasitsa i Rakosi'ego

Budapeszt, w czerwcu.

Specjalni wysłannicy SAP i RAP na kongres zjednoczeniowy węgierskich partii robotniczych, red. M. Mirkowski i red. A. Bahdaj, uzyskali od przewodniczącego Węgierskiej Partii Pracujących, tow. Arpada Szakasitsa i sekretarza generalnego partii, tow. Matyasa Rakosi'ego odpowiedzi na następujące pytania:

W jakich warunkach i w jakiej atmosferze odbyło się zjednoczenie obu węgierskich partii robotniczych i jaki wpływ wywrze to zjednoczenie na dalszy rozwój demokracji węgierskiej?

Co sądzić należy o atakach reakcyjnej części prasy zachodniej na demokrację węgierską w związku z upaństwowieniem szkolnictwa?

Oświadczenie tow. Rakosi'ego

Tow. Matyas Rakosi, b. sekretarz generalny Partii Komunistycznej i obecny sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących w odpowiedzi na postawione pytania, oświadczył:

— Zjednoczenie obu partii robotniczych odbyło się w niezwykle ciepłej i pełnej entuzjazmu atmosferze. Towarzyszące mu okoliczności w pełni potwierdziły nasze przypuszczenia, ż jedność klasy robotniczej wydatnie przyczyni się do wzmocnienia demokracji węgierskiej.

Nie ulega wątpliwości, że teraz, po zjednoczeniu, przyśpieszony zostanie rozwój demokratyczny Węgier we wszystkich dziedzinach. Dotyczy to zagadnień zarówno politycznych, jak i gospodarczych.

Najszersze masy ludowe Węgier spoglądają na fakt zjednoczenia z ulgą i radością, rozumiejąc, że skończyły się czasy, kiedy z rywalizacji obu partii robotniczych wyciągali korzyści tylko wrogowie ludu.

Nie dziwi nas wcale to, że zachodnia prasa reakcyjna rozpisuje się o rzekomym prześladowaniu kościoła na Węgrzech. Przyzwyczailiśmy się już do tych reakcyjno-prasowych praktyk, polegających na operowaniu wszelkimi oszczerstwami w celu dezorientowania własnego społeczeństwa. Ubocznym celem jest tutaj próba wywarcia presji na naszą politykę.

Na szczęście mamy silne nerwy i żadne oszczerstwa zachodniej prasy reakcyjnej nie mogą wywrzeć wpływu na politykę węgierskiej demokracji. Nie zmienia ona naszej stanowczej, potwierdzonej przez I kongres Węgierskiej Partii Pracujących, decyzji ostatecznego uregulowania stosunków między ludem węgierskim a kościołem w duchu demokracji.

Oświadczenie tow. Szakasitsa

Tow. Arpad Szakasits, b. sekretarz generalny Partii Socjal-Demokratycznej, obecnie przewodniczący Węgierskiej Partii Pracujących oświadczył:

— Zjednoczenie węgierskich partii robotniczych oznacza poważny wzrost sił demokracji ludowej. Węgierska Partia Pracujących będzie trzonem, wokół którego zbudujemy nowy front niepodległościowy.

Skończyły się spory międzypartyjne w szeregach robotniczych, zostaną wyzwolone nowe zasoby energii społecznej, które obrócimy na rzecz odbudowy i rozwoju naszej gospodarki i kultury. Stawiamy sobie za cel jakościowe, ideologiczne podniesienie naszych kadr partyjnych, opanowanie przez nie jedynie słusznych nauk marksizmu i leninizmu. Nasza partia — czołowa partia narodu, przyśpieszy wydatnie tempo rozwoju kraju, zapewni dobrobyt masom ludowym i wzmocni zdobycze demokracji.

Na Węgrzech nie prześladuje się religii; panuje u nas całkowita swoboda wyznań i praktyk religijnych. Nie stawialiśmy i nie stawiamy żadnych przeszkód w działalności religijnej kościoła. Nie my prześladujemy kościół, ale kler katolicki atakuje demokrację, używając ambon kościelnych dla antydemokratycznej propagandy politycznej.

Tłem tej całej sprawy jest opór reakcyjnej części duchowieństwa przeciwko upaństwowieniu szkół ludowych, które u nas w znacznym jeszcze zakresie kierowane są przez kler katolicki. A przecież nikt bezstronny temu nie zaprzeczy, że jednym z obowiązków państwa ludowego jest prowadzenie i troska o rozwój szkolnictwa ludowego. Dodam jeszcze, że nie znosimy bynajmniej nauki religii w szkołach, lecz zagwarantujemy ją specjalną ustawą.

Kto zatem twierdzi, że na Węgrzech prześladowany jest kościół lub religia — ten kłamie.

Nowa treść

Marian Niczman

Zmiany strukturalne w polskim ruchu spółdzielczym wchodzą w fazę końcową. W dniach 18 i 19 czerwca br. obradować będzie po raz pierwszy Naczelna Rada Spółdzielcza, powołana uchwałą Rady Ministrów z dnia 9 bm., która dokona formalnego ukonstytuowania i wyboru zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego, powoła do życia centrale spółdzielcze i zatwierdzi projekty statutów central, oraz ustali pierwszy skład rad nadzorczych tych central.

Jeszcze w bieżącym miesiącu zbiorą się rady nadzorcze central spółdzielczych w celu ukonstytuowania i wyboru zarządów central.

W ten sposób zostanie zamknięty okres przebudowy struktury ruchu spółdzielczego na szczeblu szczytowym, to jest na poziomie central, zapoczątkowany uchwałami sejmiku spółdzielczego z kwietnia br., a czerpiący swój rodowód z uchwał II Głównego Zjazdu Delegatów „Społem" Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P., odbytego w listopadzie 1947 r.

Biorąc pod uwagę, że na odcinku spółdzielczości wiejskiej zakończono już unifikację spółdzielni, będziemy mogli niebawem stwierdzić, że najważniejsze i najistotniejsze prace nad zmianą struktury spółdzielczości polskiej mamy już poza sobą. Pozostaje jeszcze m. in. do przepracowania i przeprowadzenia w terenie akcja porządkująca miejski odcinek spółdzielczości. Wyrażać się ona będzie w zjednoczeniu w jeden organizm gospodarczy wszystkich spółdzielni spożywców, działających na danym terenie. Pozostanie także do przeprowadzenia podział prawny na poszczególne centrale masy likwidacyjnej po b. Związku Gospodarczym „Społem", co w odniesieniu do b. Związku Rewizyjnego Spółdzielni nie stanowi specjalnego problemu.

Kilkumiesięczne prace przygotowawcze, prowadzone w zespole odpowiedzialnych działaczy spółdzielczych i gospodarczych przed II Głównym Zjazdem Delegatów „Społem", a następnie w okresie, poprzedzającym sejmik spółdzielczy w kwietniu br. i kontynuowane później na terenie Centralnego Związku Spółdzielczego, doprowadziły do pełnego uzgodnienia poglądów co do założeń organizacyjnych i niezbędnych reform ustawodawczych dla nadania spółdzielczości nowych form. Prace te cechowała rzeczowość i troska o znalezienie takich rozwiązań, które nie naruszając istotnych cech spółdzielczości, mogły z niej uczynić instrument polityki gospodarczej Państwa Ludowego.

Podstawami prawnymi nowych form są ustawy, uchwalone jednomyślnie przez Sejm Ustawodawczy w dniu 21 maja br. Przewidują one istnienie Centralnego Związku Spółdzielczego, instytucji prawno-publicznej jako naczelnej i nadrzędnej organizacji spółdzielczości polskiej, central spółdzielczych jako dwuramiennych związków spółdzielni poszczególnych typów o zadaniach gospodarczych i instrukcyjno-rewizyjnych, central mieszanych spółdzielczo-państwowych o tych samych zadaniach i uprawnieniach oraz przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych.

Nowe formy organizacyjne spółdzielczości polskiej nie stanowią jednak celu samego w sobie. Zmiany strukturalne były jedynie środkiem, mającym doprowadzić do usprawnienia wewnętrznej organizacji spółdzielczości, a więc ułatwiającym głębszy i szerszy, to jest pełniejszy rozwój spółdzielczości w Polsce. Zmiany te mają ułatwić spółdzielczości wykonanie jej zadań w gospodarce narodowej m. in. przez ściślejsze powiązanie z ośrodkami kierowniczymi życiem gospodarczym Polski i przez właściwe ustawienie spółdzielczości w naszym modelu gospodarczym.

Analiza dotychczasowego rozwoju spółdzielczości polskiej w nowych warunkach rzeczywistości społecznej i politycznej wykazuje duże osiągnięcia ilościowe. Zwiększyła się liczba członków, liczba sklepów, wytwórni i zakładów pomocniczych, wzrosły obroty. Mimo tych osiągnięć nadal niedostateczny jest udział spółdzielczości w obrocie towarowym, w szczególności w wymianie towarowej pomiędzy wsią i miastem.

Przyczyn jest kilka:

Po pierwsze — spółdzielczość nie jest dotychczas ruchem masowym, w pełni tego słowa znaczeniu. Liczne są przykłady, że poszczególne spółdzielnie w mieście i na wsi jednoczą znikomy odsetek miejscowej ludności.

Po drugie — spółdzielczość nie zawsze pracuje sprawnie. Mowa tu zarówno o organizacjach centralnych, jak i spółdzielniach terenowych.

Po trzecie — niedosyt własnych środków finansowych.

Po czwarte — nieuporządkowana do niedawna struktura spółdzielni terenowych, stąd marnotrawstwo sił i środków.

Po piąte — tradycyjne, a wskutek tego nieraz przestarzałe metody pracy.

Po szóste — niedostateczne i raczej fragmentaryczne planowanie wewnątrz i brak realnego powiązania z planem państwowym.

Po siódme — słaba dyspozycyjność spółdzielni wobec central i spółdzielczości, jako całości, wobec ośrodków kierujących gospodarką narodową.

Po ósme — wadliwa struktura szczytowych oragnizacji spółdzielczości.

Niniejsze rozważania nie poruszają może wszystkich przyczyn. Nie jest to jednak najważniejsze. Wiele przyczyn tkwi wewnątrz spółdzielczości, a ich usunięcie jest możliwe własnymi siłami i przez samych spółdzielców. Nowa struktura ma to zadanie ułatwić.

Pod pojęciem nowej treści rozumiemy działanie nastawione na pełną realizację ducha nowej struktury, a nie tylko jej formy. Muszą sobie to uświadomić wszyscy działacze i pracownicy spółdzielczy wszystkich typów spółdzielni i ich central.

8 głosów zdecydowało o kapitulacji Francji w sprawie Niemiec

Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło zalecenia londyńskie

Francuskie Zgromadzenie Narodowe większością zaledwie 8 głosów przyjęło zalecenia konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec. Dla uspokojenia opinii publicznej wzburzonej treścią uchwał londyńskich Zgromadzenie wysunęło jednocześnie szereg zastrzeżeń bez praktycznego znaczenia. W istocie uchwała Zgromadzenia oznacza całkowite podporządkowanie się francuskiej polityki w Niemczech tezom anglosaskim.

PARYŻ. (PAP). Dokładny wynik głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym na zakończenie debaty w sprawie zaleceń londyńskich był następujący:

Liczba głosujących — 586, większość absolutna — 294, za przyjęciem zaleceń londyńskich — 297 głosów, przeciwko — 289 głosów.

Układ sił w czasie głosowania

Francuskie partie polityczne głosowały w sposób następujący:

Komuniści i ugrupowanie PRL (prawica) — przeciwko zaleceniom londyńskim.

Socjaliści z wyjątkiem jednego deputowanego i deputowani MRP — za przyjęciem zaleceń.

Głosy radykałów UDSR były rozbite. 21 głosowało przeciw rezolucji a 5 za jej przyjęciem. Radykali głosowali następująco: 12 przeciwko, 26 — za zaleceniami. Głosy republikanów prawicowych były również rozbite. 10 z Paulem Reynaud na czele głosowało za przyjęciem zaleceń, 12 — przeciwko. Głosy muzułmanów i drobnych grup prawicowych były rozbite.

Wstrzymali się od głosowania: 1 socjalista, 2 radykałów, kilku deputowanych prawicowych i kilku muzułmanów.

Z powyższej analizy wynika, że rząd otrzymał większość dzięki rozbiciu głosów, republikanów prawicowych (w ugrupowaniu tym za rządem wypowiedział się Reynaud i jego najbliżsi współpracownicy) oraz rozbiciu głosów UDSR (w ugrupowaniu tym wypowiedział się m. in. za rządem Pleven).

Zastrzeżenia

Zgromadzenie Narodowe, przyjmując zalecenia konferencji londyńskiej, wysunęło równocześnie następujące zastrzeżenia, zobowiązując rząd francuski do stosowania się do nich:

1) Rząd francuski będzie zobowiązany dążyć do prowadzenia rokowań w sprawie umiędzynarodowienia zasobów Zagłębia Ruhry.

2) Francja powinna otrzymać udział w kontroli niemieckiego potencjału przemysłowego.

3) Bezpieczeństwo Francji ma być zagwarantowane długotrwałym okresem okupacji.

4) Francja nie może rezygnować z reparacji.

5) Francja podejmie wysiłki w kierunku rozszerzenia porozumienia przez dążenie do uzgodnienia spornych problemów w Niemczech ze Związkiem Radzieckim.

6) Zalecenia londyńskie nie mogą hamować współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami europejskimi.

W kołach politycznych Francji — jak już stwierdziliśmy — do zastrzeżeń tych nie przywiązują większej wagi. Wyraża się powątpiewanie czy zdołają one uspokoić francuską opinię publiczną.

Wymiana depesz Stalin – Gottwald

MOSKWA (PAP). — Cała prasa radziecka zamieszcza na czołowym miejscu wymianę depesz między prezydentem Gottwaldem a przewodniczącym Rady Najwyższej ZSRR Szwernikiem, premierem Stalinem i wicepremierem Mołotowem.

W swojej wspólnej depeszy do Gottwalda, Stalin i Mołotow piszą: „Prosimy Pana przyjąć nasze serdeczne gratulacje z okazji zwycięstwa demokracji ludowej i wyboru Pana na prezydenta Republiki Czechosłowackiej".

W odpowiedzi do Stalina i Mołotowa Gottwald pisze: „Serdecznie dziękuję Panom za gratulacje z okazji zwycięstwa demokracji ludowej i wybrania mnie prezydentem. Wzmocnienie demokracji ludowej w Czechosłowacji oznacza zarazem także dalsze umocnienie braterskiego sojuszu Czechosłowacji i ZSRR".

Rada Kontroli rozpatrzy notę Polski

BERLIN (PAP). — Nota polska, protestująca przeciwko uchwałom londyńskim zostanie rozpatrzona na posiedzeniu sekretariatu Sojuszniczej Rady Kontroli w dniu 18 bm.

Nota ta, jak wiadomo, wręczona została onegdaj urzędującemu przewodniczącemu Sojuszniczej Rady Kontroli..

Od piątku nowa waluta w Bizonii

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Frankfurtu, że oficjalne zarządzenie o reformie walutowej w Niemczech zachodnich ogłoszone zostanie w prasie Bizonii o godz. 3 po południu w piątek.

Wszystkie dzienniki stref zachodnich dostały dodatkowe przydziały papieru, by móc podać pełny tekst zarządzenia liczącego 6 tys. słów.

Prawnicy demokraci u tow. premiera Cyrankiewicza

Dnia 16 bm. tow. Premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów w obecności ministra Sprawiedliwości tow. Świątkowskiego delegację Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Demokratów w osobach: prezesa, posła Jodłowskiego, wiceprezesa Rybickiego, sekretarza generalnego Walawskiego i skarbnika Tomorowicza.

Delegacja poinformowała Premiera o bieżących i zamierzonych pracach Zrzeszenia.

Wiec solidarności z walczącą Grecją

Warszawska Rada Związków Zawodowych i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji, organizują dnia 18-go bm. (piątek) o godz. 17 w sali koncertowej przy Al. Wyzwolenia 1. — Wiec Solidarności z walczącymi o wolność i niepodległość demokratami Grecji.

Na wiecu przemówią: Przewodniczący Warsz. Rady Zw. Zaw. poseł tow. Jan Rustecki, Prezes Zarządu Głównego Pol. Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji tow. Władysław Broniewski, wiceprezes tow. poseł Tadeusz Ćwik, oraz przedstawiciel Związków Zawodowych Wolnej Grecji — Apostolos Grozos i przedstawiciel Greckiego Ruchu Oporu — Vassos Gieorgiu.

Clay tworzy nową armię niemiecką

Halder, Kesselring, Guderian znowu na widowni

Nowa armia niemiecka tworzona zgodnie z planem dowódcy amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech gen. Clay'a liczyć będzie co najmniej pół miliona żołnierzy, policjantów i członków organizacji paramilitarnych. Innymi słowy nowa armia niemiecka liczebnością będzie przewyższała 5-ciokrotnie Reichswehrę.

MOSKWA (PAP). Jak donosi czasopismo „Nowoje Wremia" w Niemczech zachodnich ogłoszono ostatnio werbunek do t. zw. „niemieckich batalionów pracy", do których przyjmuje się wszystkich b. żołnierzy i oficerów, a w pierwszym rzędzie b. członków SS i partii hitlerowskich.

Drugim ośrodkiem formowania niemieckich kadr wojskowych jest stale rozbudowująca się policja. Obok zwykłej policji podporządkowanej bezpośrednio rządom krajów niemieckich istnieje policja miejska i wiejska, która podobnie jak t. zw. policja leśna składa się w przygniatającej większości z b. żołnierzy i oficerów hitlerowskich. Na kierowniczych stanowiskach policji bawarskiej znajduje się około 200 wyższych oficerów hitlerowskich.

Specjalną rolę odgrywa t. zw. „policja przemysłowa" powołana do walki przeciwko robotnikom. Liczy ona dziś 40 batalionów złożonych przeważnie z b. SS-manów.

Wreszcie niemieckie jednostki wojskowe organizowane są również w ramach angielskich i francuskich wojsk kolonialnych.

W strefie amerykańskiej w mieście Neustadt zgrupowano w tym celu 120 niemieckich generałów, którym władze amerykańskie oddały do dyspozycji piękne wille i stworzyły dla ich rodzin luksusowe warunki życia.

Główne asy agresji niemieckiej, generałowie Halder, Kesselring i Guderian zajmują się już bezpośrednio działalnością wojskową. B. szef niemieckiego sztabu generalnego Halder mianowany został szefem sztabu „czarnej gwardii" i niedawno dokonał inspekcji swych wojsk w Berlinie.

Obecnie tworzy się w Bizonii zalążek kierowniczych kadr lotnictwa niemieckiego, t.zw. „Związek Weteranów Legionu Kondor", który walczył przeciwko republikanom w Hiszpanii w latach 1936 — 37. Dowódcę tego legionu Waltera Warlimonta wymieniają jako ew. dowódcę przyszłego lotnictwa niemieckiego.

„Fakty mówią o tym — konkluduje „Nowoje Wremia" — że w Niemczech zachodnich tworzy się kadry przyszłej armii niemieckiej, pięciokrotnie liczniejszej od dawnej Reichswehry.

Sejm przyjął nowe ustawy i dekrety

(Dokończenie ze str. 1)

ści w sprawach szkód w majątku wojskowym, poseł Jodłowski (SD) o dekretach rządowych w sprawie zmian: a) kwot pieniężnych w przepisach kodeksu postępowania karnego, b) rejestracji i umarzania niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych w okresie przedwojennym, c) o odtworzeniu dyplomów i świadectw naukowych.

Sprawozdawca poseł tow. Affa (PPS) złożył sprawozdanie o następujących dekretach rządowych: 1) w sprawie zmiany dekretu o wymiarze kary dla faszystowskich zbrodniarzy oraz zdrajców narodu polskiego, 2) zmiany dekretu o mocy obowiązującej orzeczeń sądowych, wydawanych w okresie okupacji na terenie Polski. 3) o zmianie prawa o sądach obywatelskich i 4) o podwyższeniu grzywien i kar pieniężnych.

Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej objęło następujące dekrety rządowe: o uzupełnieniu przepisów prawa karnego skarbowego oraz o sposobie udowadniania przez podatników przychodów gotówkowych — sprawozdawca poseł Radziwiłł (SD); zmianę dekretu z 1946 r. o podatkach komunalnych — sprawozdawca poseł Dzendzel (SL); zmianę ustawy o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego — sprawozdawca poseł Cieślak (SL); zmianę ustawy o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych — sprawozdawca poseł tow. Rapaczyński (PPS); dekret rządowy o podatku od wynagrodzeń — sprawozdawca tow. pos. Popiel (PPR)

Sprawozdanie Komisji Administracji i Bezpieczeństwa złożył poseł Wenclik (SD), omawiając następujące dekrety: a) o przeznaczeniu grzywien, nakładanych przez samorząd terytorialny, b) o odstąpieniu nieruchomości państwowej samorządowi w Lublinie, c) o wywłaszczeniu majątków, zajętych na cele użyteczności publicznej w okresie ostatniej wojny oraz d) dekret o gospodarce papierem drukarskim.

Poseł Rękas (SL) zreferował dekret rządowy o uposażeniu państwowych pracowników nauki, a tow. pos. Cieślik (PPR) o koncesjach na koleje woj. śląskiego.

Sprawozdawca poseł Kurkiewicz (SL) omówił zmianę dekretu z 1946 r. o wykonywaniu czynności techniczn. - dentystycznych.

Sprawozdanie Komisji Wojskowej objęło dekrety rządowe 1) o nadaniu Akademii Sztabu Generalnego nazwy im. gen. broni Karola Świerczewskiego, 2) o prawie dokonywania zdjęć aerofotogrametrycznych — sprawozdawca poseł Szałkowski (SD), 3) o służbie wojskowej oficerów Wojska Polskiego — sprawozdawca poseł Nagórski (SD).

Sprawozdawca poseł Wenclik (SD) omówił dekret rządowy o zasiłkach i pomocy dla żołnierzy WP, funkcjonariuszy w służbie Bezpieczeństwa Publicznego, członków ORMO oraz ich rodzin.

Sprawozdanie Komisji Rolnej o dekrecie rządowym w sprawie dostosowania do obecnych warunków postępowania scaleniowego złożył poseł Janusz (SL), a dekret o ochronie lasów zreferował tow. pos. Kępczyński (PPS).

W ostatnim punkcie porządku obrad tow. poseł Albrecht (PPR) złożył sprawozdanie Komisji Odbudowy o dekrecie rządowym, dotyczącym Zakładu Osiedli Robotniczych. Mówca omówił inwestycje na budownictwo mieszkaniowe w planie 3 letnim.

W dyskusji, jaka wywiązała się, zabierali głos, poseł Moskwa (SD), tow. poseł Nowicki (PPS) i tow. poseł Witaszewski (PPR).

Wszystkie powyższe dekrety i ustawy zatwierdzone zostały przez Sejm w drugim i trzecim czytaniu. Następne posiedzenie Sejmu, które przypuszczalnie będzie ostatnim posiedzeniem sesji wiosennej, odbędzie się 23 czerwca br. o godz. 16.



ale często też jest przedmiotem naszych zmartwień, jeśli chodzi o cerę. Wydobywa ono na zewnątrz ukryte w czasie zimy piegi, a naskórek nasz czyni szorstkim i zgrubiałym. W takich wypadkach należy stosować przeciw piegom specjalny krem „Anida", a po usunięciu ich pozostałe usterki cery usuwać matowym kremem, który zmiękcza i udelikatnia naskórek, czyniąc go świeżym i gładkim.

KREM SPECJALNY Anida

Minister Żeglugi przybył do Szczecina

SZCZECIN (tel. wł.). W dniu 17 bm. przybył do Szczecina minister żeglugi tow. Adam Rapacki. Celem jego wizyty jest zapoznanie się z całokształtem prac w porcie. Minister przeprowadzał lustrację nadbrzeży oraz zwiedził miejsca przeładunków towarowych. (h)

22.VII — dniem licznych imprez organizacji społecznych

Komisja Koordynacyjna organizacji społecznych, w skład której wchodzą Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Tow. Przyjaciół Żołnierza PCK, Zw. Inwalidów Wojennych, Zw. Osadników Wojskowych, P. Z. Z., Liga Morska i Liga Lotnicza, Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Liga Kobiet, uchwaliła na zebraniu w dniu 5 czerwca 1948 r., że w okresie od 1 do 22 lipca organizacje społeczne nie będą urządzały żadnych większych imprez. Wszystkie uroczystości związane z otwarciem Domów Dziecka, świetlic, poświęceniem sztandarów itp. zostaną przeniesione na dzień 22 lipca.

Państwa marshallowskie odrzucają klauzulę umów dwustronnych

LONDYN (PAP). Agencja Reutera podaje, że toczące się w Waszyngtonie rokowania przedstawicieli niektórych krajów marshallowskich w sprawie umów dwustronnych, przewidzianych planem Marshalla, utknęły na martwym punkcie.

Przedstawiciele brytyjscy i francuscy oświadczyli, że nie podpiszą umowy dwustronnej, o ile nie zostanie wykreślona klauzula dewaluacyjna.

Reprezentant francuski zaznaczył w toku rokowań, że francuska opinia publiczna jest stanowczo przeciwna umieszczeniu w umowie klauzuli, przewidującej stosowanie zasady największego uprzywilejowania dla Niemiec i Japonii.

Wśród warunków, zawartych w tekście umów dwustronnych, znajduje się klauzula, na podstawie której obywatele amerykańscy otrzymują prawo żądania pełnego odszkodowania w wypadku „naruszenia ich interesów" podczas nacjonalizowania przemysłu lub handlu. Klauzula ta uważana jest za nieznane w dziejach uprzywilejowanie obywateli obcych.

ZSRR nie dopuści do likwidacji komisji kontroli nad energią atomową

N. JORK (PAP). Przemawiając na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki Gromyko stwierdził, że St. Zjednoczone przeszkodziły realizacji wysiłków ONZ w kierunku ustalenia kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

Gromyko obarczył USA pełną odpowiedzialnością za fiasco w rokowaniach o kontroli nad energią atomową i oświadczył, że sprzeciwi się wszelkim usiłowaniom zlikwidowania komisji do spraw energii atomowej i przekazania całego zagadnienia kontroli nad energią atomową Generalnemu Zgromadzeniu.

Budujemy WSPÓLNY DOM

W całym kraju członkowie obu partii robotniczych wpłacili pierwszą ratę zadeklarowanej sumy na Wspólny Dom. Członkowie Kół wpłacają na konta powiatowe, skąd pieniądze są przelewane na konta wojewódzkie. Konta wojewódzkie dokonują przelewów na konto centralne funduszu budowy Wspólnego Domu. Pierwsze większe przelewy z kont wojewódzkich na konto centralne nastąpią dopiero w końcu drugiej połowy czerwca.

874 MILIONY ZEBRAŁA PPR.

Według sprawozdania Generalnego Pełnomocnika KC PPR, tow. H. Szafrańskiego, z dnia 17 bm. akcję deklaracyjną zakończyły w zasadzie: Warszawa — miasto, wojew. białostockie i woj. gdańskie.

Warszawska organizacja PPR w czasie akcji deklaracyjnej powiększyła stan z 52.136 członków na 54.841 członków. Stąd wynika, że Warszawa objęła akcją 93% członków.

Woj. gdańskie objęło akcją 95% członków, a woj. białostockie — 97%. Woj. śląsko - dąbrowskie, Łódź m., woj. kieleckie i bydgoskie objęły akcją 85% członków i zamierzają zakończyć akcję deklaracyjną około 20 bm.

W woj. warszawskim, wrocławskim, łódzkim i krakowskim złożyło deklaracje 80% członków organizacji PPR.

Woj. szczecińskie, poznańskie, olsztyńskie i lubelskie osiągnęły 70—75%, zaś woj. rzeszowskie 62% członków partii.

Stan akcji deklaracyjnej w skali krajowej objął 81% członków PPR.

Na 960.485 członków, 775.535 członków zadeklarowało sumę 804.045.938 złotych. Bezpartyjni w ilości 98.768 osób zadeklarowali kwotę 70.834.588 zł., co razem wynosi na dzień 17 bm. 874.880.526 złotych.

Do dnia 10 b. m. organizacja warszawska PPR wpłaciła od członków 6.372.171 zł., od bezpartyjnych 742.378 zł. woj. warszawskie wpłaciło ogółem zł. 1.162.500 zł., zaś woj. olsztyńskie wpłaciło 1.162.245 zł

ST. KOMITET PPS PRZODUJE W ZBIÓRCE

Stoł. Kom. PPS wyprzedził w zbiórce na Wspólny Dom przodujący dotychczas WK. PPS we Wrocławiu. Na wspólnej odprawie pełnomocników PPS i PPR z terenu Warszawy, jaka odbyła się w czwartek w siedzibie KW. PPR tow. Krawczyk, pełnomocnik PPS na Warszawę zakomunikował, iż zbiórka deklaracji w stolicy przeprowadzona przez PPS dała dotychczas 55,5 miln. zł. Poszczególne dzielnice zadeklarowały:

Dzielnica	Ilość czł. dekl.	suma
Śródmieście	6095	11.915.140 zł.
Wola	3115	3.251.400 „
Praga	3713	3.128.920 „
Grochów	3783	3.935.650 „
Saska Kępa	131	217.150 „
Targówek Osiedle	450	320.000 „
Targówek	120	70.000 „
Nowe Bródno	537	307.480 „
Ochota	790	1.823.930 „
Rakowiec	105	225.450 „
Mokotów	2595	6.096030 „
Ministerialna	4398	12.921.850 „
Żoliborz	1723	2.076.540 „
Bielany	140	259.250 „
Czerniaków	406	324.650 „
Powiśle	3712	7.304.350 „
Razem	32933	55.514.400 „

Akcja zbiórki na terenie Stoł. Kom. PPS jest na ukończeniu. Pozostało 2235 członków Partii będących na urlopach. Pierwsze wpłaty ratalne na poczet zadeklarowanej sumy wyniosły do 17 bm. 3.465.783 zł.

WPŁATY

Dnia 17 b. m. na centralne konto funduszu budowy Wspólnego Domu wpłynęły następujące sumy:

Od Związku Weteranów Walki Rewolucyjnej 1905—1918 r. —Oddział w Siedlcach — 2.000 zł.

Od Spółdzielni Pracy i Użytkowników „Spólnota" w Warszawie — 500.000 zł.

Od Spółdz. Grupy Technicznej w Warszawie 100.000 zł.

Od Zjednoczenia Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach 31.317 zł.

Od Centralnego Związku Zawodowego Górników — Oddział Sosnowiec 200.000 zł.

Od Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Skierniewicach 50.000 zł.

Z wpłat indywidualnych i innych wpłynęło 16.459 zł.

Na konto Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach wpłynęło na fundusz budowy Wspólnego Domu od Stowarzyszenia: Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego w Gliwicach 100.000 zł.

DEKLARACJE.

Organizacje PPS w województwie dolnośląskim zadeklarowały na budowę Wspólnego Domu 52 miliony zł.

Na czoło wysuwają się organizacje partyjne we Wrocławiu, które zadeklarowały 8.100.000 zł. W Wałbrzychu i powiecie 7.000 członków PPS zgłosiło 7.600.000 zł. Powiatowy i Miejski Komitet PPS w Jeleniej Górze zadeklarował łącznie 5.581.720 zł.

W Krakowie w dzielnicy Śródmieście na 149 Kołach zadeklarowano 7.214.610 zł. plus ponad milion od bezpartyjnych. W dzielnicy Podgórze 71 Kół zadeklarowało kwotę ponad dwa miliony złotych plus 24 bezpartyjnych ponad 9.000 złotych. Dzielnica Krowodrza 52 Koła zadeklarowały kwotę ponad dwa miliony zł. plus 30 bezpartyjnych kwotę ponad 31 tysięcy złotych. Dzielnica Grzegórzki — 76 Kół zadeklarowało prawie dwa miliony zł. plus 393 bezpartyjnych kwotę ponad 220 tys. zł.

Dzielnica Zwierzyniec — 28 Kół ponad 308 tys. zł. plus 20 bezpartyjnych — ponad sześć tysięcy zł. Dzielnica Płaszów — 18 Kół ponad 252 tys. zł. plus 167 bezpartyjnych — ponad 47 tys. zł. Dzielnica Prądnik — 16 Kół — ponad 1.168 tys. zł. plus 89 bezpartyjnych kwotę około 40 tys. zł.

W ogólnej sumie Kraków zadeklarował do dnia dzisiejszego 14.349.440 zł. plus kwota 1.363.2.0 od bezpartyjnych.

Podkreślić należy, że akcja zbiórki nie jeszcze zakończona wobec czego należy przypuszczać, że kwota powyższa znacznie się podniesie.

W Gliwicach akcja zbiórki na budowę Wspólnego Domu przyniosła 1.200.000 zł. Pracownicy gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, członkowie PPS zadeklarowali łącznie ponad 300 tys. zł.

87 Zespołów Świetlicowych w tegorocznych eliminacjach

Za kilka dni Warszawa będzie mogła uczestniczyć w ciekawych eliminacjach 42 wyróżnionych zespołów świetlicowych z całej Polski, które przyjadą aby zapoznać stolicę ze swymi artystycznymi osiągnięciami. Zespoły, które w dniach między 20 — 24 b.m. występować będą na scenach teatrów: Nowego, Opery, Polskiego i w sali Ministerstwa Bezpieczeństwa, przeszły już przez dwie kolejne eliminacje — powiatową i wojewódzką. Występy w Warszawie są ostatnim etapem konkursu,

Amatorskie zespoły, które zobaczymy w ciągu najbliższych kilku dni stanowią mniej więcej połowę wszystkich grup artystycznych, wyróżnionych w eliminacjach wojewódzkich. Niestety, wobec technicznych trudności, nie dało się sprowadzić wszystkich 87 zespołów, które ze względu na swój poziom dopuszczone zostały do ostatecznych eliminacji. Zakwaterowanie 2.000 armii amatorów — artystów — jest wciąż jeszcze w Warszawskich warunkach niewykonalne.

W ubiegłym roku festiwal odbył się w jednym okresie czasu, obecnie jednak, wobec znacznego zwiększenia się ilości amatorskich grup świetlicowych, konkurujących na terenie całej Polski ze sobą, eliminacja musi być rozłożona w dwóch terminach. W obecnym bowiem roku do konkursu przystąpiło 2.600 zespołów ze 100.000 uczestników.

Na program, którego wystawianie rozpocznie się w niedzielę, złożą się m.in. sztuki: Szymonowicza, Słowackiego, Fredry, Prusa, Czechowa, Żeromskiego, Sienkiewicza, Konopnickiej i innych znanych autorów. Zespół świetlicowy z Białegostoku przyjeżdża n.p. z ambitnym zamiarem wystawienia sztuki Pristleya — Pan Inspektor przyszedł. Ogólną bowiem tendencją tegorocznych eliminacji jest całkowite uniknięcie wystawiania wszelkich sztuk artystycznie bezwartościowych oraz popisów tanecznych, wokalnych czy muzycznych. Festiwal będzie stał wyłącznie niemal pod znakiem występów o charakterze ściśle teatralnym. (wk)

IV Zjazd Wojewódzki Delegatów PPS Dolnego Śląska

Mgr. St. Piaskowski
Członek CKW - PPS
Przewodniczący WK - PPS Wrocław

Nasze trzy lata



OBECNIE, gdy zbiera się we Wrocławiu IV Konferencja Wojewódzka Delegatów naszej Partii, nie mogę się oprzeć przed cofnięciem się myślą do chwili, gdy w czerwcu 1945 r. odbyła się w Legnicy I Wojewódzka Konferencja nowopowstałej organizacji Dolnośląskiej PPS.

Zniszczenia wojenne, wywołane nie tyle samymi walkami, ile celowym niszczeniem wszystkiego przez cofające się wojska niemieckie, były olbrzymie. Niemcy wiedząc, że oddają kraj w ręce polskie, z całą premedytacją palili miasta i wsie wysadzili mosty i linie kolejowe, minowali pola i lasy — doprowadzając do ruiny gospodarczej znaczną część województwa. —

Można było przejechać dziesiątki kilometrów w powiatach wschodnich i północnych przez nieobsiane na wiosnę pola, na których bujnie krzewiły się chwasty, przez spalone wsie i miasta, w których wśród ruin zabudowań fabrycznych — sterczały ku niebu strzaskane kominy. W każdym z tych powiatów można było znaleźć śmierć od wybuchu min, gęsto rozrzuconych przy drogach, objazdach lub na polach. Można było godzinami całymi błąkać się w tych okolicach, nie napotkawszy człowieka, gdyż ludność cywilna, straszona goebbelsowską propagandą, uciekała wraz z cofającymi się oddziałami rozbitej armii hitlerowskiej.

W powiatach południowych, dokąd doszły nasze wojska po kapitulacji, zniszczenia były minimalne, ludność pozostała na miejscu, zakłady przemysłowe były czynne, ale obsługiwali je wyłącznie Niemcy, niemiecka była administracja samorządowa, jako środek płatniczy kursowała jeszcze marka, a w lasach grasowały bandy „wehrwolfu".

GDY porównamy ten, tak pobieżnie naszkicowany obraz z dzisiejszym stanem naszego województwa, nie chce się nam po prostu wierzyć, że od tamtego czasu upłynęło zaledwie 3 lata, że W CIĄGU TYCH ZALEDWIE 36 MIESIĘCY ZDOŁALIŚMY ODBUDOWAĆ I URUCHOMIĆ 2/3 ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH, CZYNNYCH TU PRZED ROZPOCZĘCIEM DZIAŁAŃ WOJENNYCH, PRZESTAWIAJĄC ICH PRODUKCJĘ Z WOJENNEJ NA POKOJOWĄ, ZATRUDNIĆ W NICH BLISKO 360.000 POLSKICH ROBOTNIKÓW, OSIEDLIĆ NA TYM TERENIE PONAD 2.000.000 POLAKÓW, KTÓRZY PRZYBYLI W POSZUKIWANIU OJCZYZNY Z DALEKICH NIERAZ STRON CAŁEGO ŚWIATA. ZAKOŃCZYLIŚMY LIKWIDACJĘ UGORÓW I WSZYSTKIE GRUNTA ORNE WYNOSZĄCE PONAD 1.250.000 HEKTARÓW, PODDALIŚMY UPRAWIE. Oczyściliśmy z ruin dziesiątki miast i odbudowaliśmy dziesiątki tysięcy budynków mieszkalnych w mieście i na wsi. Dźwignęliśmy ponad 200 mostów kolejowych, uruchomiliśmy 4 z 8-miu zawalonych tuneli, odbudowaliśmy 70 proc. z 400 zniszczonych mostów kołowych, naprawiliśmy blisko milion metrów kw. dróg kołowych. Zdołaliśmy repatriować ponad 1,300.000 Niemców do Rzeszy, ludności zdołaliśmy zapewnić niemal zupełne bezpieczeństwo życia i mienia, dając jej możność spokojnej pracy. Blisko 200.000 dzieci zapewniliśmy naukę w ponad 1500 szkołach podstawowych, blisko 12.000 młodzieży oddaliśmy około 50 gimnazjów i liceów, i 60 szkół zawodowych, a jako ukoronowanie tej naszej pracy naukowej ,kształcimy w 4-ch wyższych uczelniach we Wrocławiu 12.000 rzeszę młodzieży akademickiej.

W ciągu tych trzech lat zdołaliśmy w wielu dziedzinach pracy nie tylko doścignąć, ale i prześcignąć województwa centralne, a nawet w wielu dziedzinach możemy służyć za przykład dla innych, mniej zniszczonych i lepiej zagospodarowanych państw.

TO, ŻE w ciągu tych trzech lat potrafiliśmy tyle dokonać, zawdzięczamy w znacznym stopniu pomocy całego Narodu, nowemu demokratycznemu ustrojowi naszego Państwa i wielkim reformom społecznym, przeprowadzonym w Polsce Ludowej. I przede wszystkim zawdzięczamy to naszej zgodnej, wytrwałej i rzetelnej pracy, nie pomogło by bowiem nic, gdybyśmy tu na miejscu nie wykonali ogromu pracy jaka na nas ciąży. Pracę tą wykonali nasi robotnicy, osadnicy i pracujący inteligenci tak pozytywnie tylko dlatego, że przeświadczeni byli o słuszności linii politycznej naszego Rządu i w pełni ufali kierownictwu Państwa, że bez zastrzeżeń popierali blok naszych stronnictw demokratycznych, że przywiązani byli do swych sztandarów partyjnych, które szły zawsze na przedzie, każdej masowej akcji w naszym terenie.

WIELKIE RZESZE CZŁONKÓW NASZEJ PARTII WŁOŻYŁY W TĘ PRACĘ SWÓJ WIELKI WKŁAD, WKŁAD Z KTÓREGO MY DZIŚ, NA NASZYM IV WOJEWÓDZKIM ZJEŹDZIE, MOŻEMY BYĆ DUMNI. Pracy naszej przyświecała jedność działania na wszystkich jej odcinkach, i wybijała się zawsze jedność wysiłku, jedność poświęcenia i jedność radości z wykonanego zadania.

Dziś, gdy stoimy w przededniu zjednoczenia ruchu robotniczego, podsumowujemy okres miniony z radością i z tą głęboką wiarą, że na przyszłym etapie, dzięki pełnej jedności, osiągnięcia nasze będą jeszcze uwielokrotnione.

Praca w liczbach

Przodownicy na RW7—Pa-Fa-Wag Wrocław

Ilość przodowników pracy wypełniających normę	Styczeń 1948	luty 1948	marzec 1948
od 150 — 200%	47%	10%	—
„ 200 — 300%	47%	52%	41%
„ 300 — 400%	6%	35%	47%
„ 400 — wzwyż	—	3%	12%

Służba Ruchu DOKP Wrocław

	Normy Min. Kom	Maj 1947	Maj 1948
Ilustan roboczy	10.630	10.552	10.413
Załadunek	1.350	1.181	1.529
Przyjęcie ładow.	910	738	1.193
Praca wagonów	2.260	1.919	2.722
Współczynnik obc. wagon. .	4,7	5,5	3,8

Maciej Elczewski
sekr. WK PPS Wrocław

Osiągnięcia dolnośląskiej PPS to wkład w Zjednoczoną Partię

Trudno mówić o wszystkich sukcesach naszego budownictwa na Dolnym Śląsku. Trzeba by było mówić o wypełnieniu planu w górnictwie, w przemyśle włókienniczym, o masowym ruchu wielowarsztatowców, o zdobyczach naszych w dziedzinie energetyki, w przemyśle mineralnym, o Pa-Fa-Wag-u, o naszej słynnej fabryce garbników w Rokicie w Brzegu Dolnym. Należało by mówić jeszcze o wielu innych dziedzinach naszej pracy, a sprawozdanie przesiąknięte byłoby wysiłkiem klasy robotniczej Dolnego Śląska, wysiłkiem, odbudowy i budowy, wysiłkiem wszystkich ludzi pracy, prowadzonych przez — Polską Partię Socjalistyczną i Polską Partię Robotniczą.

Każdy odcinek tej naszej pracy oznaczony jest czerwonymi sztandarami, sztandarami pionierów i realizatorów myśli socjalistycznej. Związaliśmy program partyjny z Ziemiami Odzyskanymi; związaliśmy na zawsze nasze ziemie piastowskie z Narodem Polskim tak, jak związaliśmy naszą ideologię z klasą robotniczą i z ideałami Niepodległości i Socjalizmu.

★

Ostatni rok był okresem formowania jasnej, marksistowskiej linii w naszej Partii. Wytyczenie bezkompromisowego stanowiska, to nie tylko umowa o jedności działania, to przede wszystkim jej praktyczna i codzienna realizacja, to praktyczna budowa jedności klasy robotniczej w terenie. Wychowanie olbrzymiej masy członkowkiej pepesowców na Dolnym Śląsku, to nie tylko tworzenie organizacyjnych form zespalania ludzi, lecz przede wszystkim podnoszenie niedawno przyjętych członków na wyższy poziom socjalistycznej świadomości.

Jeśli zmobilizowaliśmy około 6.000 towarzyszy do akcji indywidualnego współzawodnictwa z okazji IV Zjazdu Wojewódzkiego, jeśli około 300 brygad zgłosiło swój udział w przedzjazdowym współzawodnictwie zbiorowym, jeśli wielu z nich wypełnił swoje normy produkcyjne do dnia 20 czerwca br. i jeśli wśród delegatów na IV Konferencję Wojewódzką znajduje się tak olbrzymi procent przodowników pracy — jest to wynik zwiększenia aktywności kół i komitetów fabrycznych PPS.

Prowadząca do podniesienia poziomu naszego aktywu koncepcja wspólnego szkolenia aktywistów związkowych i partyjnych, znalazła dobry wydźwięk w klasie robotniczej. Brak dobrze opracowanych skryptów, który dawał się odczuć w terenie, został zlikwidowany przez masowe rozprowadzenie bardzo tanich broszur, które zostały wydrukowane w zakładach drukarskich „Wiedzy" o nakładzie 90.000 egzemplarzy. W ten sposób dostarczyliśmy podstawowy materiał szkoleniowy i stworzyliśmy materialną podstawę wytężonej pracy samokształceniowej. Wyszkolenie 200 wykładowców, zorganizowanie 250 kursów fabrycznych, przygotowanie te-



renu pod dzisiejsze nasze wspólne szkolenie PPS—PPR, to realny nasz pepesowski wkład w umocnienie ideologii socjalistycznej.

I dalej: 820 kursantów Wojewódzkiej Szkoły Korespondencyjnej, seminaria w terenie, ponad 600 absolwentów Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej, skrypty szkoleniowe o ogólnym nakładzie 75.000 egzemplarzy— to olbrzymi dorobek nie tylko organizacyjny; to bogactwo ideologiczne i kadrowe. A pierwsza w Polsce wspólna Szkoła Wojewódzka PPS i PPR w Soficach, wspólne szkolenie nauczycieli na kursach konrespondencyjnych, ponad 10.000 słuchaczy na 173 kursach fabrycznych i terenowych PPS i PPR na fabrykach — to przykład zgodnej współpracy dwóch partii o jednej marksistowskiej ideologii.

Znaczną pomocą w pracy z terenem był nasz wojewódzki biuletyn partyjny (80.000 egzemplarzy), który rozszedł się w terenie, jako uzupełnienie wydawanej przez „Wiedzę" prasy codziennej, która ze względu na swój informacyjny charakter nie mogła podawać pełnego materiału partyjnego

Biuletyn zdał swój życiowy egzamin, a wydanie mutacji wiejskiej i komunikacyjnej — bez wątpienia zwiększyło jego oddziaływanie. To nasze ściśle partyjne wydawnictwo nie odwróciło uwagi od zagadnienia kolportażu prasy. Wprost przeciwnie, wydawanie biuletynu zwiększyło zainteresowanie prasą partyjną. Po zmianie koncepcji kolportażowej i nastawieniu aktywistów na oddziaływanie metodami partyjnymi na masy członkowskie — nakład pism pepesowskich znacznie wzrósł. Każdy członek PPS czyta prasę codzienną, co piąty czyta „Tydzień Robotnika", a co szósty „Przegląd Socjalistyczny" lub „Lewy Tor". W porównaniu z innymi województwami przodujemy pod tym względem i chociaż dzisiejszy stan nie jest jeszcze zadowalający — sądzimy, że ulegnie poprawie.

Prasa to nie tylko informator lub materiał propagandowy — to środek wychowania, mobilizacji najszerszych mas połecznych do walki o socjalizm. Prasę partyjną należy szanować, popularyzować i przede wszystkim — czytać. W kolportażu jej należy specjalną uwagę zwrócić na odcinek wiejski. Posiadamy dobrze rozwiniętą sieć Komitetów Gminnych i kół gromadzkich, posiadamy w każdym powiecie rolniczym Radę Chłopów-Socjalistów, posiadamy wreszcie w PPS ponad 14.0000 chłopów, którzy realnym wkładem swej pracy wzmacniają sojusz robotniczo-chłopski. Sukcesy gospodarcze na wsi dolnośląskiej — to sukcesy partii, to sukcesy sojuszu robotniczo - chłopskiego. Chłop-socjalista — to przodownik pracy na wsi.

★

Z pełnym zadowoleniem podkreślamy aktywność naszej młodzieży. Wzrost organizacyjny ZNMS, realizacja najlepszych bojowych tradycji rewolucyjnych naszej młodzieży akademickiej, poważny stosunek do rozpracowywania zagadnień z dziedziny szkolenia marksistowskiego i duży wkład w dzieło budowy jedności młodzieży naszego wrocławskiego środowiska, charakteryzuje ją najlepiej. Gdy przypatrujemy się — jako seniorzy ZNMS — jej sukcesom nie tylko organizacyjnym, ale i postępom w nauce — dochodzimy do głębokiego przekonania, że szeregi naszych fachowców — inżynierów, lekarzy, nauczycieli, zasilone zostaną zdrowym, socjalistycznym elementem.

Nasza młodzież OM TUR przygotowuje się z wielką intensywnością do zjazdu zjednoczeniowego, który odbędzie się we Wrocławiu.

OM TUR-owcy wnieśli poważny wkład w tworzenie demokratycznego światopoglądu naszej młodzieży polskiej. Dwadzieścia tysięcy młodych obywateli naszego państwa — to młoda gwardia socjalizmu, to pierwsi bojownicy o przodownictwo pracy, o realizację planu 3-letniego i o budowę Polski dobrobytu i sytości. Nasza partia szczególną pieczołowitością otacza młodzież i pomaga jej w rozwoju.

★

W sprawozdaniu wiele miejsca poświęciliśmy wyliczeniu dorobku naszej organizacji dolnośląskiej, dorobku, z którym wchodzimy do zjednoczonej partii. Świadomość tego wielkiego wysiłku masy pepesowskiej powinna być bodźcem do dalszego powiększenia naszego wkładu w dzieło jedności ruchu robotniczego w Polsce.

W okresie ostatnich 3 miesięcy dokonaliśmy ogromnego wysiłku, którego sukcesy i braki powinna ocenić krytycznie konferencja wrocławska. Rzeczowa i krytyczna ocena naszej pracy pozwoli nam uzbroić się we wskazania i uchwały, których realizacja doprowadzi dolnośląską organizację PPS jako całość dojrzałą organizacyjnie i ideologicznie do zjednoczonej partii polskiej klasy robotniczej.

Akcja szkoleniowa

Na nowym etapie rozwoju wrocławska organizacja PPS przystąpiła do rozwinięcia z całym rozmachem akcji szkolenia socjalistycznego. W pierwszym rzędzie ruszyły dwa kolejne turnusy Wojew. Szkoły Part. W samym Wrocławiu: w maju ukończono jeden kurs wojew. i uzyskano 21 pozytywnych wyników, 18 maja br. ruszył natychmiast następny kurs, składający się z 36 słuchaczy.

Wspólnie z PPR uruchomiliśmy szkołę dla działaczy robotniczych w Solicach (k. Wałbrzycha) o szerokim programie wykładowym, wzorowanym na programach szkół wojewódzkich, lecz z 3-miesięcznym okresem szkolenia. W samej organizacji wrocławskiej, na terenie miasta — również w maju — ruszyła szkoła aktywu miejskiego obu partii z 36-godzinnym programem wykładowym.

Szeroko rozwinęła nasza partia wraz z woj. organ. PPR pracę wspólnego masowego szkolenia I stopnia. Według dotychczasowych danych ukończyło masowe wspólne szkolenie na wielkich zakładach pracy 42 proc. PPS-owców na 52 kursach szkolenia międzypartyjnego.

Cała ta akcja idzie po drodze zespalania wysiłków wykładowców na specjalnych konferencjach, organizowania międzypartyjnych komisji szkolenia socjalistycznego i częstych wyjazdów inspekcyjnych.

Łącznie na terenie województwa odbywa się obecnie 173 kursów I stopnia, 30 kursów ogólnopracowniczych, partyjnych, 147 kursów na zakładach pracy i 2 kursy dla wykładowców, które obejmują około 7.000 słuchaczy z obu partii robotniczych.

Szczególny nacisk położyliśmy na zagadnienie szkolenia nauczycieli socjalistów, ponieważ bez podniesienia poziomu wiedzy marksistowskiej i świadomości klasowej nauczycieli sprawy masowego szkolenia na Dalnym Śląsku nie da się rozstrzygnąć.

W tym celu po przepracowaniu wspólnie z PPR programu kursu korespondencyjnego dla nauczycieli objęliśmy szkoleniem marksistowskim już 130 towarzyszy, a do tej liczby zamierzamy włączyć jeszcze dalszych 120.

Dalszym etapem rozbudowy współpracy szkoleniowej PPS — PPR jest utworzenie na terenie województwa wspólnego kursu samokształceniowo-seminaryjnego.

Osiągnięcie tych wyników w ostatnim okresie stało się możliwe dzięki rozbudowaniu aparatu szkoleniowego przy Wojewódzkim Komitecie i zespoleniu planowej pracy szkoleniowej obu naszych bratnich partii. Fakt ten pozwala nam twierdzić, że do końca tego roku zostanie przeszkolonych około 50 proc. towarzyszy z PPS i PPR.

Stajemy przed IV Konferencją we Wrocławiu z głębokim przekonaniem, że pracę naszą wykonaliśmy dla dobra polskiej klasy robotniczej.

JÓZEF TARNOPOLSKI
sekretarz OKZZ

Cztery Zjazdy

W DNIU 20 czerwca b. r. rozpoczną się we Wrocławiu obrady IV-go Zjazdu Wojewódzkiego Polskiej Partii Socjalistycznej, które stanowić będą podsumowanie prac aktywu dolnośląskiego, ocenę jego dorobku i krytykę błędów.

Każdy ze Zjazdów, jakie mamy za sobą, dawał charakterystyczny obraz blasków i cieni aktualnej w danym okresie pracy.

Pierwszy, w czerwcu 1945 w. Legnicy, było to sprawozdanie z dwumiesięcznej pracy ludzi, którzy pierwsi wśród palących się jeszcze ruin i wybuchających min, nieśli polskość na Odzyskane Ziemie. Niewielu ich było— przyjechali towarzysze grupowo z Kielc i Krakowa z postanowieniem budowania od podstaw nowego życia Polski Ludowej.

Sprawozdania ówczesne podkreślały zasadniczy fakt, że pionierzy naszej partii potrafili pracować tak, że wyniki ich prac realizowały postulaty Dolnego Śląska i całego naszego kraju. Mieliśmy w tym okresie osiągnięca, ale mieliśmy też i braki, co podkreślały liczne wypowiedzi delegatów. Wzrost komitetów partyjnych, stan bezpieczeństwa i administracji, współpraca z innymi partiami, rozbudowa sieci organizacyjnej rozwijały się z różnym nasileniem i różnym skutkiem, chociaż te same mniej więcej warunki panowały na całym terenie Dolnego Śląska. Praca nie była jeszcze wyrównana i efekty jej nie były jednakowe.

Hasłem naczelnym I Zjazdu było więc wzmocnienie i uaktywnienie szeregów naszej Partii. Był to trudny okres tworzenia polskiej administracji, okres zacieśnienia współpracy międzypartyjnej, okres usuwania nieporozumień — i zadaniom tym mógł sprostać jedynie zdyscyplinowany oddany członek PPS.

II Zjazd Wojewódzki odbył się 15-go października 1945 roku już w stolicy Ziem Odzyskanych Dolnego. Śląska— we Wrocławiu. Kilka miesięcy między Zjazdami przyniosło ze sobą wzmocnienie organizacyjne i wzrost liczebny PPS. Ten drugi okres naszej pracy był okresem wzmacniania sił partyjnych. Z małej garstki zapaleńców staliśmy się już silnym, kilkanaście tysięcy osób liczącym ośrodkiem myśli politycznej, społecznej i gospodarczej Dolnego Śląska.

Obrady II Zjazdu miały za zadanie wytyczyć słuszną linię pracy, by jak najprędzej podnieść poziom życia gospodarczego i moralnego Ziem Odzyskanych, wychować ludzi, którzy z honorem reprezentować będą PPS, którzy z godności reprezentować będą budowniczych Polski Ludowej. Na Zjeździe tym przede wszystkim demonstrowaliśmy polskość Ziem Zachodnich,— wysunęliśmy też hasło dokształcania socjalistycznego szerokich mas PPS-owskich. Powstała natychmiast po zjeździe Wojewódzka Szkoła Partyjna była dowodem realizowania jego uchwał.

Na III Zjeździe Wojewódzkim w 1947 roku, po dwóch latach istnienia PPS na Dolnym Śląsku mogliśmy już z dumą powiedzieć, że większość nałożonych na nas obowiązków wypełniliśmy. Na odcinku pracy partyjnej rozwinęliśmy szeroką działalność, na odcinku pracy państwowej braliśmy udział w każdej akcji, mającej na celu zagospodarowanie i dobro naszych wsi i miast. Wszędzie tam, gdzie było jakieś zadanie do spełnienia, obok PPR-owca czy Ludowca, stawał i PPS-owiec nierzadko świecąc przykładem bohaterstwa i oddania w pracy. W kwietniu 1947 r. liczyliśmy już 33 Powiatowych Komitetów, 5 Komitetów Miejskich i setki komitetów fabrycznych i gminnych.

Rezolucja, uchwalona na III Zjeździe podkreślała zdecydowaną wolę mas PPS-owskich stanie na straży Ziem Odzyskanych, utrzymania i pogłębienia dotychczasowych osiągnięć politycznych, gospodarczych i społecznych Polski Ludowej, zmobilizowania wszystkich sił, grup demokratycznych polskiego społeczeństwa dla poprawy bytu całej polskiej klasy pracującej.

Dziś PPS Dolnego Śląska stoi przed IV swym Zjazdem. Każdy zjazd — to dalszy krok na drodze do konsolidacji, to nowy etap pracy, który jest równocześnie niejako przeglądem sił przed nowymi zadaniami. W dniu tym zrobimy przegląd naszych szeregów przed realizacją zadań dnia dzisiejszego, z których pierwszym i najważniejszym jest przygotowanie i realizacja jedności organicznej obu polskich partyj robotniczych — PPS i PPR.

Klasa robotnicza Polski na własnych doświadczeniach nauczyła się rozumieć, że nie ma dla niej kompromisu z reakcją, że tam, gdzie wpływy reakcji rozbijały jedność — tam ona traciła władzę, traciła niezależność. Przekonała się, co to jest reakcja, kiedy przy budowie Polski Ludowej próbowano jedność naszą, jednolity front PPS i PPR rozbijać dywersją, kłamstwem, kulą i granatem. Nauka pozostała z tych doświadczeń — to coraz głębsza świadomość tego, że tylko w jedności polskiej klasy robotniczej leży siła i dobrobyt narodu polskiego, leży wzmocnienie sił pokoju w Europie i na całym świecie.

Budując nowe życie Polski Ludowej, od pierwszego dnia odzyskania niepodległości pracowaliśmy na fundamencie jednolitego frontu PPS i PPR. W jednolitym froncie obu partyj robotniczych nauczyliśmy się prowadzić wspólną walkę klasową, wypracowaliśmy wspólny, rewolucyjny światopogląd marksistowski, zdobyliśmy wspólną świadomość swej klasowej przynależności.

Drogą do tego była walka o reformę rolną, przemysłową, sojusz ze Związkiem Radzieckim, walka z sabotażem, dywersją itp. W tej szkole nauczyliśmy się, że dla robotników nie ma różnic między PPS i PPR, że droga do realizacji wspólnego celu — socjalizmu — jest tą samą drogą pepesowca i pepeerowca. Obie nasze partie tworzyły wspólnie rzeczywistość gospodarczą i niepodległościową naszego kraju. I dlatego jedność organiczna to zwycięstwo PPS, to zwycięstwo PPR, to zwycięstwo Polskiej Klasy Robotniczej.

IV Zjazd Wojewódzki PPS odbywać się będzie pod znakiem przygotowania naszych szeregów do jedności organicznej. Obrady nasze na tym zjeździe cechować będzie głęboka świadomość tego, że Zjednoczona Partia Polskiej Klasy Robotniczej — to będzie wspólny nasz Dom, że równe będą nasze obowiązki i prawa, że nie będzie ważne, kto skąd przyszedł, lecz jak pracuje. Opierając się na jednej i tej samej bazie społecznej, działając w jednym i tym samym środowisku w imię jednakowych celów — potrafimy zbudować Zjednoczoną Partię mocniejszą od PPS i PPR razem wziętych.

JÓZEF PIETRUSIŃSKI
I sekr. WK PPS Wrocław.

ŻYCIE PARTII

ZEBRANIA

KALENDARZYK ZEBRAŃ

Dn. 18 czerwca:

Dzielnica Czerniaków: godz. 18 — ogólne zebranie członków. Referat na temat „Jedność organiczna" wygłosi tow. Rowiński.

Dzielnica Ochota: godz. 16.30 odprawa przewodniczących, skarbników i sekretarzy Kół, należących do Dzielnicy.

Dzielnica Saska Kępa: godz. 19 przy ul. Francuskiej 7, ogólne zebranie z referatem tow. mgr Kempisty.

Dzielnica Śródmieście — godz. 19 — międzypartyjne zebranie kół PPS i PPR przy Spółdzielni Spożywców (Noakowskiego 10). Referat na temat „Jedność klasy robotniczej" wygłosi tow. min. Matuszewski.

ZEBRANIE AKTYWU KOBIECEGO PRAGA CENTRALNA

W dniu 22 bm. o godz. 17 w sali KD PPR przy ul. Stalowej 71 odbędzie się zebranie aktywu kobiet obu partii Dzielnicy Praga Centralna.

ZEBRANIE KOBIET DZIELNICY POWIŚLE

Wspólne zebranie Kobiet PPS i PPR Dzielnicy Powiśle odbędzie się w dniu 21 bm. o godz. 16 w lokalu przy ulicy Tamka 18.

Referat na temat „Jedność organizacyjna" wygłosi tow. Domańska. Obecność obowiązkowa.

ZEBRANIE AKTYWU OMTUR

Zarząd OMTUR Warszawa-Zachód zawiadamia Zarządy wszystkich Kół na terenie Dzielnicy, że dn. 19 bm. o godz. 18 w sali lokalu dzielnicowego przy ul. Ogrodowej 39-41 odbędzie się zebranie aktywu z referatem na temat „Uchwały Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu OMTUR". Po zebraniu odbędzie się część artystyczna.

ODPRAWA W KOMITECIE POWIATOWYM WE WŁOCHACH

W dniu 19 bm. w lokalu Powiatowego Komitetu PPS — Włochy przy ul. Okrzei Nr 14 — o godz. 11 odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Miejskich i Gminnych.

ODPRAWA PRZEWODNICZĄCYCH KÓŁ DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE

Odprawa przewodniczących i sekretarzy kół Dzielnicy Śródmieście została przełożona z dnia 14 bm. na dn. 21 bm., poniedziałek, godz. 16.30.

PODZIĘKOWANIE

Pełnomocnik do spraw reorganizacji i Komitet Dzielnicy Powiśle wyraża podziękowanie wszystkim Towarzyszom i Towarzyszkom biorącym udział w pracach reorganizacyjnych na naszym terenie oraz tym wszystkim, którzy przez udzielenie pomocy przyczynili się do wykonania w terminie prac reorganizacyjnych, a w szczególności: tow. tow. Min. Dr. Dietrichowi, Wicemin. Sokołowskiemu, Dyr. Dep. Garczyńskiemu, Kom. Koła przy CUP-ie, Komitetowi Zakładowemu przy Radzie Ministrów, Komitetowi Zakładowemu przy Ubezpieczalni Społecznej, Komitetowi Koła przy ZUS-ie oraz Towarzyszom z Komitetu Dzielnicy PPR Powiśle.

ZNMS

ZEBRANIE ZARZĄDU ŚRODOWISKA WARSZAWSKIEGO

Dn. 18 bm. o godz. 14 przy ul. Mokotowskiej 24 odbędzie się zebranie zarządu Środowiska Warszawskiego ZNMS.

WSM kładzie kamienie węgielne pod dalsze kolonie mieszkalne

3 lipca rb. w dniu Święta Spółdzielczości, Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa położy kamienie węgielne pod zespoły kolonii mieszkalnych na Mokotowie i Kole oraz pod Dom Społeczny w obrębie kolonii Żoliborza.

Osiedle mokotowskie, zamknięte ulicami od południa Madalińskiego, od wschodu Al. Niepodległości i od zachodu ul. Wołoską, składa się z czterech zespołów kolonii. Jeden z zespołów, obejmujący 517 mieszkań o 1.334 izbach ma być oddany do użytku jesienią bież. roku. 3-piętrowe bloki zostaną na dzień 3 lipca podciągnięte do wysokości 2 piętra. Pierwszy zespół osiedla WSM-Koło o 160 mieszkaniach również podciągnięty będzie na dzień 3 lipca do wysokości II piętra, natomiast w dniu tym położone zostaną również fundamenty pod zespół drugi o 200 mieszkaniach.

Główne uroczystości odbędą się w osiedlu WSM na Żoliborzu, gdzie zostanie założony kamień węgielny pod Dom Społeczny. W rb. projektuje się wykonanie pierwszej części budowli, składającej się z sali odczytowej na 120 osób i sali wystawowo - koncertowej na 250 osób.

Współzawodnictwo pracy wśród pracowników miejskich

Na środowym posiedzeniu prezydium Stołecznej Rady Narodowej omawiało sposób przeprowadzenia współzawodnictwa pracy na terenie samorządu stolicy w związku z ostatnimi zarządzeniami oszczędnościowymi Rady Państwa. Prezydium St. R. N. zwraca uwagę wszystkim instytucjom miejskim na konieczność przestrzegania przez pracowników punktualności i obowiązkowości w czasie godzin urzędowania. Zasada ta obowiązuje wszystkich bez względu na zajmowane stanowisko. Wszystkie sprawy muszą być załatwiane w terminie, aby interesantów nie narażać na niepotrzebną stratę czasu. Należy też unikać zbytecznej formalistyki i korespondencji, które powodują narastanie akt i tworzenie się zaległości.

Jednocześnie St. R. N. poleciła pracownikom zwrócić specjalnie baczną uwagę na uprzejmą formę załatwiania interesantów, wzajemne koleżeństwo i potrzebę interesowania się pracą społeczną. (R)

RTPD organizuje 5 miesięczne kursy szkoleniowe

Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci, organizuje następujące kursy: 1) 5-miesięczny kurs dla Wychowawców Domów Dziecka, 2) 5-miesięczny kurs dla Wychowawców świetlic.

Wobec rozwoju świetlic i konieczności przeszkolenia i przygotowania jak największej liczby pracowników świetlicowych — Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zwraca się do dyrektorów liceów pedagogicznych z prośbą o zainteresowanie się wyżej wymienionymi kursami i skierowanie tam absolwentów kursów najbardziej związanych ideologicznie z pracą nad dzieckiem robotniczym. Kurs rozpocznie się we wrześniu 1948 r. w Warszawie. Szkolenie, internat i wyżywienie słuchacze kursu otrzymują bezpłatnie. Po ukończeniu kursu z wynikiem pomyślnym, absolwenci otrzymają pracę na placówkach RTPD. Absolwenci kursów są obowiązani do rocznej pracy na placówkach RTPD.

Podania należy przysyłać z załącznikami do dnia 15. lipca 48 r. Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci, Warszawa — Żoliborz, ul. Słowackiego 5-13.

Pomoc powodzianom województwa warszawskiego

Według prowizorycznych obliczeń podczas powodzi w województwie warszawskim uległy zniszczeniu zasiewy w powiecie sochaczewskim na terenie ok. 700 ha, w powiecie gostynińskim ok. 1000 ha, w powiecie garwolińskim ok. 300 ha. Nieznaczne straty poniosła gmina Jabłonna w powiecie warszawskim.

Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Warszawie przygotował się do akcji pomocy żywnościowej dla ludności z terenów ogarniętych powodzią.

Zapisy w 12 dniu wyścigów na sobotę 19 czerwca

POCZĄTEK O GODZ. 15.30.

GONITWA 1. — 50.000 zł dla 3 l. koni, dyst. 2400 mtr. Alicante, Dżigit, Olimpiada.

GONITWA 2. — 50.000 zł dla 4 l. og. i kl. arabskich, dyst. 2200 mtr. Goplana, Gruzja, Gyurka, Buszlemra.

GONITWA 3. — 50.000 zł dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich, dyst. 2600 mtr. Lektyka, Enorme, Elimar, Atszlemra.

GONITWA 4. — 50.000 zł dla 4 l. i st., dyst. 2600 mtr. Astrolog, Syn Puszczy, Salerno, Orion IV, Sobiepan II.

GONITWA 5 — 60.000 zł dla 3 l. koni, dyst. 1800 mtr. Raybayarda, Broń, Si Bemol, Izma, Labor, Argentum, Eksmisja, Mak.

GONITWA 6. — 70.000 zł, handicap dla 4 l. i st. koni, dyst. 2200 mtr. Sobiesława 52 i pół kg, Lafite II 59 kg, Radca 58 kg, Signor 62 kg, Carnero 56 kg.

GONITWA 7. — 60.000 zł dla 4 l. i st., dyst. 2200 mtr. Storczyk, Bel Canto II, Cäsar, Poświst, Rarissima.

GONITWA 8. — 40.000 zł dla 4 l. i st., dyst. 1400 mtr. Wikinga, Nandu, Storno, Egida, Libella, Barsal.

NASZE TYPY

1. *Alicante.*
2. *Gruzja, Buszlemra.*
3. *Elimar, Atszlemra.*
4. *Orion IV, Salerno.*
5. *Argentum, Eksmisja, Raybayarda.*
6. *Signor, Radca.*
7. *Cäsar, Poświst.*
8. *Storno ,Nandu.*

W niedzielę, 20 bm. rozegrana będzie najcenniejsza nagroda „Derby". Zapisy na niedzielę oraz nasze typy podamy w numerze jutrzejszym.

Calcisal wzmacnia układ kostny dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym

Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac
Żądać w Aptekach i Drog. 4676

Musimy dążyć do zmniejszenia ilości katastrof samochodowych w stolicy

Przebudowa skrzyżowań jezdni Marszałkowska — Al. gen. Sikorskiego

Opinia publiczna stolicy jest zaniepokojona serią katastrof ulicznych, które wydarzyły się w ostatnich dniach. Zaczęto zastanawiać się nad przyczynami wypadków i wysuwać szereg mniej lub więcej słusznych wniosków. Problem bezpieczeństwa w ruchu ulicznym jest jednak bardzo skomplikowany i zależy od wielu czynników, które się ściśle z nim wiążą.

Indyjskie dżungle są tylko cichymi i bezpiecznymi zakątkami w porównaniu z wielkim miastem. Samochody są bardziej krwiożercze niż tygrysy. Ba, nawet druga wojna światowa kosztowała np. Amerykę niewiele więcej ludzi, niż ich ginie rok rocznie w wypadkach samochodowych w Nowym Jorku. Niestety, przy obecnym stanie techniki, katastrof samochodowych nie da się w ogóle uniknąć. Chodzi o to, aby ilość wypadków była jak najmniejsza, żeby pociągała za sobą jak najmniej ofiar w ludziach.

Jak wygląda obecnie sprawa bezpieczeństwa w ruchu ulicznym na terenie Warszawy? Niewątpliwie nie jest jeszcze dobrze. Jednak trzeba obiektywnie stwierdzić, że (poza okresami złośliwych nasileń) jest lepiej niż to było przed rokiem lub dwoma laty.

Maj — miesiącem katastrof

Jest rzeczą ciekawą, że szczególnie maj jest miesiącem katastrof. Linia łamana wykresu, obrazującego ilość wypadków w ruchu ulicznym w poszczególnych miesiącach roku, osiąga rok rocznie w maju swój punkt kulminacyjny, potem raptownie opada, aby znowu podskoczyć w październiku i listopadzie. W jesieni jest to zjawisko łatwo dające się wytłumaczyć wpływami atmosferycznymi (oślizgłe jezdnie), dlaczego jednak w maju?

Opierając się na danych statystycznych możemy stwierdzić niewątpliwie pocieszający fakt, że ilość wypadków ulicznych w Warszawie zmniejsza się z każdym rokiem. I tak np. w złowrogim dla szoferów, pasażerów i przechodniów miesiącu maju, zostało poszkodowanych wskutek wypadków samochodowych: w roku 1946 — 128 osób, w roku 1947 — 62 osoby, w roku bieżącym — 40 osób.

Jest lepiej, ale...

Poprawa nie świadczy jednak o tym, że stosunki bezpieczeństwa na ulicach Warszawy są już idealne. Są one raczej jeszcze od tego bardzo dalekie. Przyczyny jednak są w obecnej chwili niemożliwe do usunięcia. Możliwe (ale i konieczne!) jest tylko częściowe złagodzenie zła. Na czoło wysuwa się m. in. kwestia przelotności ulic, która nie jest możliwa do radykalnego rozwiązania bez odbudowy mostów i wykonania planów arterii przelotowych. W chwili obecnej w Warszawie jest zarejestrowanych 13.346 pojazdów mechanicznych, 530 pojazdów konnych i około 18.000 rowerów.

Budowa nowych skrzyżowań

W celu złagodzenia obecnej, często tragicznej, sytuacji na skrzyżowaniach ulic, Zarząd Miejski już w przyszłym tygodniu przystępuje do zwężania chodników i budowy wysepek przy ul. Marszałkowskiej i Al. gen. Sikorskiego.

Na razie zostaną wybudowane trzy wysepki przy przystankach tramwajowych na skrzyżowaniu ul. Marszałkowskiej i Al. gen. Sikorskiego. Wysepki te o długości 50 m i szerokości 1,5 m pomieszczą czekających na tramwaje pasażerów, którzy dotychczas tarasowali jezdnie. Strumień samochodów puszczony będzie między wysepką a chodnikiem. Dodatkowa korzyść z wysepki: przy wsiadaniu automatycznie musi powstać kolejka. Skończy się wreszcie „branie" autobusów szturmem.

Aktualna stała się również kwestia sygnalizacji świetlnej. Niedawno wyjechał do Paryża naczelnik wydziału ruchu i motoryzacji, inż. Szopa w celu zapoznania się z najnowszymi samoczynnymi urządzeniami do regulacji ruchu. Może więc i ten problem doczeka się wreszcie rozwiązania.

(Ks)

„Miesiąc czystości" — rozpoczęty!

Tylko powszechna akcja da pozytywne rezultaty

15 bm. rozpoczął się niemal niepostrzeżenie na terenie Warszawy — „Miesiąc czystości". Jest to już trzecia z kolei próba tego rodzaju, organizowana po wojnie w stolicy. Zarząd Miejski dążyć będzie w tym okresie do wzmożenia kontroli sanitarnej, do walki z plagą szczurów i brudem. Najważniejszą rolę spełnią oczywiście sami mieszkańcy. Poza sumiennym i należytym wykonywaniem zarządzeń władz miejskich, każdy powinien samorzutnie dbać o czystość ulic, parków, tramwajów, no i... czystość osobistą i swego mieszkania.

Komitety Blokowe już rozpoczęły akcję propagandową i uświadamiającą wśród mieszkańców, starając się przy tym własnymi siłami i przy własnym nakładzie środków finansowych oczyścić swoje posesje. Do zadań Komitetów Blokowych należy również walka ze szczurami i sygnalizowanie punktów najbardziej zaśmieconych. Komitety „Miesiąca czystości" przy Dzielnicowych Radach Narodowych przyjmują meldunki o stanie czystości i stanie zaśmiecenia poszczególnych bloków.

Wskazana jest jak najdalej idąca rywalizacja między Komitetami Blokowymi. Wyścig w usuwaniu śmieci i brudu da chyba rezultaty. Nie potrzebujemy przecież uzasadniać doniosłości tego rodzaju akcji dla dobra ogółu mieszkańców. W ub. roku w „Miesiącu czystości" przodowała dzielnica Warszawa-Północ, drugie miejsce zajęła dzielnica Warszawa-Południe. Jakie będą wyniki w tym roku?

W akcji biorą udział, poza ZOM, trzy prywatne firmy transportowe, zasilając swym taborem tabor miejski. Sprzedaż trutek na szczury — „Zagłada LCF", już się rozpoczęła. Trutki są do nabycia w Ośrodkach Zdrowia i Miejskich Zakładach Sanitarnych. Cena „porcji" wynosi 22 zł. 6 lipca wszyscy posiadacze trutek, w myśl instrukcji, założą je w miejscach najczęściej odwiedzanych przez gryzonie. Należy przy tym pamiętać, aby teren był oczyszczony i nie zawierał odpadków, które stanowią pokarm dla szczurów. Należy także zachować środki ostrożności, aby przede wszystkim dzieci nie miały dostępu do założonych trutek. Akcja odszczurzania musi być przeprowadzona jednocześnie i powszechnie, bez względu na to, czy na danym terenie szczury pojawiają się czy też nie. Niestosujących się do zarządzeń władz miejskich czekają surowe kary.

Pierwszy „Miesiąc czystości" — dwa lata temu, dał wyniki raczej zupełnie negatywne, wyniki drugiego (rok temu) były nieco już lepsze. Warszawa jest jednak ciągle niesłychanie zaśmiecona i... brudna. Wierzymy, że tegoroczna akcja nie spali na panewce.

(St.)

Zjazd delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

W niedzielę 20 bm. w Warszawie w sali Teatru Małego przy ul. Marszałkowskiej Nr 81, odbędzie się III Doroczny Walny Zjazd Delegatów Kół Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Województwa Warszawskiego.

Referaty wygłoszą gen. Witold i płk. Janowski.

Początek obrad o godz. 10.

„Prasa" o prasie

Ostatnio ukazał się czerwony numer miesięcznika „Prasa Polska", wydawanego przez Polski Instytut Prasoznawczy (Warszawa, ul. Rozbrat nr 44-a). Numer ten zawiera interesujące prace związane z prasą polską i zagraniczną. Na całość zeszytu składają się m. in. prace: dr Stanisława Petersa: „Co to jest praktyka dziennikarska", dr. Aleksego Derugi: „Dyplomacja a prasa", Jadwigi Krawczyńskiej: „Redagowanie depesz", Józefa Kowalczyka: „Prace Międzynarodowej Organizacji Dziennikarskiej", dr. Mieczysława Kafla: „W obronie socjologii prasy", Leona Sobocińskiego: „Prasa polska na Mazurach", Michała Szulczewskiego: „Prasa centrum informacji ONZ".

Poza tym numer zawiera liczne sprawozdania, notatnik bibliograficzny, dalszą listę redaktorów, kronikę krajową i zagraniczną.

Najważniejszą bodaj zaletą numeru jest to, że sprawy zawodowe dziennikarskie i ogólno-prasowe przedstawione są w sposób popularny i mogący zainteresować każdego czytelnika, a nie tylko ludzi prasy.

Współpraca Komitetów Blokowych z komisariatami M. O.

Komitety Blokowe w pracy swej trafiają często na nieprzewidziane trudności. W wielu wypadkach wynikają one zarówno z nieznajomości zadań Komitetów Blokowych jak i z nadgorliwości członków Komitetów. Omówieniu spraw, które łączą się z działalnością Komitetów Blokowych będą poświęcone specjalne konferencje z przedstawicielami komisariatów M. O. Warszawy i administratorów WAN-u. Pierwsza z nich odbędzie się 21 bm. w sali posiedzeń Stoł. Rady Narodowej. Konferencję poprowadzą: Szef Resortu Administracyjno - Samorządowego mgr. Marzec i inspektor DRN tow. R. Wiśniewski. (R)

Z klubu „Wisła"

Klub Wioślarski „Wisła", zawiadamia iż regaty i zabawa, która miała się odbyć w dn. 13.5 — odbędzie się w dn. 20.5 b. roku. Zaproszenia na dzień 13.5 — ważne w dn. 20.5

„Warszawa — Stolica Polski"

Największa publikacja ilustracyjna w okresie powojennym w Polsce

360 artystycznych zdjęć Warszawy, obejmujących jej dzieje od początku wieku XVI, aż do chwili obecnej, oglądać będziemy w pięknym luksusowym wydawnictwie „Warszawa — Stolica Polski". Ukaże się ono 30 września i będzie kosztować 1.500 zł (w przedpłacie 980· Sprzedaż odbywać się będzie także na raty).

Wydawnictwo to zawiera rozdziały: „Dzieje miasta na przestrzeni wieków — Warszawa minionej epoki — Warszawa walcząca — Warszawa w gruzach — Warszawa w odbudowie — Warszawa przyszłości".

Pierwszy nakład wyniesie 30 tysięcy egzemplarzy. Zainteresowanie jednak wydawnictwem jest tak olbrzymie w kraju i za granicą, że po pierwszym nastąpią, rzecz jasna, dalsze wydania, także w językach obcych.

Praca nad skompletowaniem, ułożeniem i opisaniem materiału fotograficznego trwała 2 lata i pochłonęła wiele wysiłków zespołu redakcyjnego. Przejrzano kilkadziesiąt tysięcy zdjęć, przy czym każda wybrana fotografia była przedmiotem dyskusji.

W Wydawnictwie nie ma nic z martyrologii. (Tylko dwa zdjęcia przedstawiają makabryczne sceny z powstania warszawskiego). Założeniem tej książki o Warszawie jest zobrazowanie historii i charakteru miasta, jego bohaterstwa i twórczej pracy nad odbudową.

Wydawnictwo opracowali: doktór Saysse - Tobiczyk, inż. arch. Jerzy Grabowski i mgr Ksawery Świerkowski. Wydano, przy współudziale Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Zarządu Miasta, nakładem „Polskiego Archiwum Krajoznawczego" i Warszawskiej Spółdzielni Księgarsko - Wydawniczej „Światowid".

O celach i znaczeniu wydawnictwa poinformowali prasę warszawską na specjalnej konferencji prasowej, wiceprezydent miasta Strzelecki — w imieniu komitetu Wydawniczego, komandor Czerwiński — w imieniu N. R. O. W., przedstawiciel Spółdz. „Światowid" — tow. Tygielski i dr Saysse-Tobiczyk. (pa).

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Piątek — godz. 19 „Cyd"
Sobota — godz. 19 — „Odwety"
Niedziela — godz. 14 „Hamlet" — godz. 19 „Odwety"

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19,00 „Romans z ojczyzną".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska 13): godz. 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Pociąg - widmo".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Brat marnotrawny".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 15 i 19 „Jadzia wdowa".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny do odwołania.

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me". (Oprócz czwartków).

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): godz. 13 „Pan Tom buduje dom".

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17.30 i 19.30 „Expressem po Warszawie".

TEATR GULIWER (Królewska 13): Godz. 13 „Guliwer w krainie liliputów".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ (sala „Romy"); dziś nieczynny.

POPIS KONSERWATORIUM W FILHARMONII

Na piątkowym koncercie Filharmonii 18 bm., odbędzie się popis studentów Konserwatorium. Początek o godz. 19. W sobotę 19 bm. dalsza część popisu. Wykonane będzie Requiem Mozarta. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii (gmach „Romy") w godz. 10—13 i od 14.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Czarodziejskie ziarno" Pocz. godz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Nowy program nr 21.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 32.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Casablanca". Pocz. seansów: godz. 13, 15, 19, 21. Dla Zw. Zaw. 17.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Gasnący płomień" — godz. 12,30, 14,45, 19,15, 21,30. Dla Zw. Zaw. 17.

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Konik garbusek". Pocz.: 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 17 (50 proc.) i 19.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Pygmalion" godz. 13, 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Pościg". Początek seansów godz. 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.) 21. W niedzielę dodatkowy seans o godz. 13.

RADIO

SOBOTA, 19 CZERWCA

Warszawa I

6,15 Dzien. por. 6,30 Muz. por. 7,00 Dz. poran. 7,05 Muzyka poran. 8,20 „Zaklęty dwór". 8,35 Muzyka. 9,10 „Doroczne święto Pieśni Szkół Śląskich". 12,04 Dzien. połudn. 12,25 Utwory skrzypc. 12,45 Aud. dla wsi. 13,00 Muzyka francuska. 13,45 Kompozytor tygodnia. 15,30 „W lasku kolonijnym" dla dzieci. 16.00 Dz. popoł. 16,30 Muz. fortep. 16,45 „Przy sobocie po robocie". [illegible] „Wrocław, siedliskiem myśli polskiej w 1848 r." — odczyt. 18,10 „Melodie świata". 18,40 „Z igły widły". 19,00 Muz. lekka. 19,30 „Zaklęty dwór". 19,45 „Węgry przemawiają do Polski". 20,15 Aud. Mickiewiczowska. 20,25 Utwory fortep. 21,00 Dzien. wiecz. 22,00 Muz. tan. 23,00 Ostatnie wiadom. 23,10 Muz. tan. 23,30 Muz. tan.

Warszawa II

17,00 Muz. popul. 17,50 „Gracz"—opow. 18,05 Muz. kameralna. 18,35 Muz. popul. 19,00 Dzien. wiecz. 19,30 Muz. tan. 20,30 „Dla każdego coś miłego". 21,00 Dzien. wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE

C. Zb. Przem. Papierniczego zagubiła pozwolenie na karabin Mauser nr 7687. 4873

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin Drukarni 8 86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. I-980
Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 95, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B — 53618 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Zbrodniczy szef „rządu G.G." przed Najwyższym Trybunałem Narodowym

Odczytanie aktu oskarżenia przeciwko zastępcy Franka

Na wstępie rozprawy przewodniczący dr Eimer wygłosił przemówienie inauguracyjne, w którym odwołał się do wypróbowanej już w tylu procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim — bezstronności sędziów.

Rząd „GG" — organizacją przestępczą

Po odczytaniu aktu oskarżenia, które podajemy niżej, wygłosił przemówienie wstępne prokurator NTN Cyprian. Stwierdził on, że w procesie Buchlera zamiarem prokuratury jest udowodnienie trzech zasadniczych tez oskarżenia, a mianowicie: że całokształt działalności hitlerowskich władz okupacyjnych w Polsce sprzeczny był z postanowieniami prawa międzynarodowego, że organizacja zwana „rządem GG" była organizacją przestępczą tak w rozumieniu prawa międzynarodowego, jak i prawa krajowego i że oskarżony Buehler, jako szef „rządu GG", jest prawnie odpowiedzialny za całokształt działalności władz hitlerowskich na terenie „GG".

Rola kapitalizmu niemieckiego w przygotowaniu wojny

Prokurator dr Jerzy Sawicki, który z kolei wygłosił mowę, podkreślił na wstępie, że dotychczasowe procesy tego rodzaju nie wyczerpały całości zagadnienia.

Kreśląc rolę kapitalizmu niemieckiego w przygotowaniu drugiej wojny światowej, prokurator stwierdził, że wielcy przemysłowcy i bankierzy niemieccy dopomogli Hitlerowi do zwycięstwa w wyborach, licząc na jego poparcie, kiedy dojdzie do władzy. Również kartele niemieckie stanęły po stronie Hitlera — oświadczył prokurator w dalszym ciągu swej mowy. Schacht wymienił wyraźnie sumę 3 milionów marek, która złożona była przez kartele na fundusz wyborczy NSDAP. W siedem dni po przekazaniu pieniędzy Hitler zwyciężył.

Po mowie prokuratora Sawickiego, przewodniczący ogłosił przerwę w rozprawie do godz. 16-ej.

Akt oskarżenia

Prokuratura Najwyższego Trybunału Narodowego oskarża dr Józefa Buehlera o to, że będąc szefem urzędu generalnego gubernatora, następnie zaś sekretarzem Stanu i szefem rządu Generalnego Gubernatorstwa który to rząd był organizacją przestępczą — popełnił zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości, przekraczając uprawnienia przysługujące władzom okupacyjnym na mocy prawa międzynarodowego, a w szczególności na mocy IV Konwencji Haskiej.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia stwierdzono, że teoretycy partii hitlerowskiej opracowali nie tylko doktrynę eksploatacji podbitych krajów, ale również szczegółowe wytyczne i metody działania. Eksterminację narodu polskiego przeprowadzać miano systematycznie i wszechstronnie. W ramach eksterminacji dążono do zmniejszenia rozrodczości Polaków, przesiedlano i zagęszczano Polaków w „Gub. Gen." tępiono ich przy każdej sposobności.

Omawiając dalej rolę dr Buehlera w „rządzie GG" Prokuratura stwierdza, że osk. był najbliższym współpracownikiem Franka, zajmował się wszystkim i we wszystko wglądał. Akty prawne, administracyjne, a również i nominacje urzędników noszą jego kontrasygnatę. Dr Buehler ponosi również odpowiedzialność za dekrety wydawane przez Franka i to odpowiedzialność nie tylko formalną z powodu ich podpisania, ale również i osobistą, ponieważ wszystkie dekrety i zarządzenia były przedmiotem narad „rządu GG".

Dr Buehler ponosi odpowiedzialność również za działalność SS i policji, ponieważ wszystkie akcje przedsiębrane przez policję opierały się na upoważnieniach, zawartych w ustawach „Gen. Gub." i przeprowadzane były albo na życzenie rządu, albo na podstawie porozumienia.

O ile chodzi o tzw. kwestię żydowską, to Buehler odpowiada nie tylko za powierzenie policji tych spraw, ale także za aktywny udział w naradach, podczas których domagał się jak najrychlejszego wysiedlenia na wschód ok. 2 i pół miliona Żydów.

Oskarżony miał również na życzenie Franka opracować plan wysiedlenia Polaków z Zamojszczyzny.

O zamierzonym zburzeniu Warszawy został Buehler powiadomiony zawczasu i nie tylko nie sprzeciwił się temu projektowi, ale starał się przy tej sposobności o rabunek urządzeń dentystycznych dla niemieckiego instytutu.

Oskarżony przesłuchiwany wielokrotnie w śledztwie przyznał, że fakty przytoczone w akcie oskarżenia istotnie miały miejsce. Jakkolwiek przyznał się również do pełnienia stanowiska szefa „rządu GG", wypierał się jednak winy.

Próby obrony

Na wstępie rozprawy popołudniowej przewodniczący dr Eimer zadaje oskarżonemu pytanie — czy poczuwa się do winy? Otrzymawszy kategoryczne zaprzeczenie przewodniczący wyjaśnia, iż oskarżony ma prawo złożenia wyjaśnień częściowo obecnie, częściowo zaś w stosunku do każdego dowodu.

Buehler pragnie złożyć wstępne wyjaśnienia. Uderza od razu w dobrze znaną nutę z ubiegłych procesów hitlerowskich. Jest zasadniczo niewinny, o niczym nie wie, na nic nie miał wpływu. Winnymi są Himmler i Frank.

W roku 1939 nie zdawał sobie sprawy, że prowadzona wojna była zbrodniczą agresją. Uważał ją za walkę o „nową, lepszą Europę". Na podstawie tych wyobrażeń ciężary i ofiary, które w czasie wojny nałożono na naród niemiecki, uważał za stosowne „przekazać" narodom ziem okupowanych.

Jeśli chodzi o zamiary Hitlera w stosunku do narodu polskiego i polskich terenów, to dowiedział się o nich dopiero z aktu oskarżenia. Przedtym nie wiedział rzekomo nic o tym, że w zamiarach Hitlera leżały terror, mord, rabunek i niewolnictwo narodu polskiego.

W dalszym ciągu swych niejasnych wywodów oskarżony usiłuje przedstawić się jako przeciwnik wpływów NSDAP na terenie byłej „GG", utrzymując, że nigdy nie kierował członków NSDAP na ważniejsze stanowiska. Określając swój stosunek do SS i policji, oskarżony stara się odciąć od jakiegokolwiek związku z organami policyjnymi, twierdząc, że wyższy oficer SS i policji był jak i on podporządkowany Frankowi. Omawiając kwestię żydowską oskarżony przyznaje, że był na słynnym posiedzeniu u Heydricha, gdzie zdecydowano wysiedlenie Żydów z „Generalnej Gubernii". Ale nie wiedział, że pod kryptonimem „wysiedlenie" kryje się właściwie akcja masowej zagłady. Wysiedleniem tym rzekomo miał zamiar polepszyć byt maltretowanej przez policję ludności żydowskiej. Oświadczenie to wywołuje oburzenie na sali.

Na tym przewodniczący przerwał rozprawę do dziś godz. 9 rano.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

2-gi dzień ciągnienia 2-giej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 59478 (w Poznaniu).

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 23625 (w Krakowie), 85352 (we Wrzeszczu).

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 24531 52746.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 19219 46012 73062 77949 80707 81976 88446.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 345 6753 8314 10122 21239 21465 22824 23321 24821 27380 36364 44314 44503 45234 45865 47828 58516 60020 61941 72102 75968 76206 76380.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1217 2438 3413 4497 6973 11982 13467 14915 17351 17406 18393 23339 25420 30508 31685 34134 36611 37760 38200 38258 38322 39877 42445 44526 45568 47908 48697 49653 51314 55933 56149 57716 59936 60464 62098 63757 64647 65798 68035 69680 71825 74594 79168 80363 80666 82262 83859 85582 85974 87919 89750.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 305 350 888 1220 2089 2256 3521 3723 3942 3996 4886 5434 6012 6495 6715 7223 7696 7791 7797 8128 9179 9575 9878 11018 11261 11278 11333 11749 12690 12871 13277 13612 14505 16358 16659 16832 17088 17377 18083 18189 18740 18951 18989 19241 19396 19616 19838 20355 20540 20766 20959 21093 22478 24033 24568 24640 25317 25888 26010 26072 26326 26378 29391 29605 29798 29928 30060 30113 30234 30882 30967 31098 31855 32070 32527 33900 35435 35693 36004 36139 36754 36912 37410 37796 37945 38070 38076 38225 38916 39588 40334 43029 44595 45125 45413 45849 46423 46848 47962 48404 48541 48968 49082 50012 50812 50839 51203 51363 51886 52041 52051 52173 52435 53055 53218 53340 53563 53752 54678 54844 55147 56143 56156 57121 57359 57425 57802 58686 58693 59147 59248 60223 60451 61288 61299 61409 61435 62275 62284 62864 64158 64434 64829 65300 65371 66656 66835 67268 67395 67719 67746 68082 68276 68439 68958 69065 69127 69538 70099 70246 70700 71168 71926 72900 72944 72950 73036 73234 73299 73313 74072 74269 74725 74819 74950 74988 75511 75584 76397 77190 78461 78665 78848 79535 79651 79906 79991 82457 82536 82574 82646 82776 83716 83746 83995 84372 84471 85260 85908 86725 86926 86962 87127 87743 87959 89253 89295.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

30008 115 33 284 549 619 71 717 20 911 946 31110 230 32 320 555 699 967 32066 120 303 70 420 48 509 600 743 55 70 88 840 85 944 54 57 33065 162 420 500 14 610 712 24 828 36 47 77 34141 451 502 38 779 870 975 35076 78 128 341 468 576 627 47 36049 65 111 12 62 214 27 30 332 83 475 550 66 715 23 46 98 964 37098 112 205 56 407 452 557 787 818 56 926 42 87 38107 63 269 409 96 511 15 20 624 33 75 78 91 700 831 96 39042 105 39 51 242 83 86 333 677 88 751 75 904 60.

40149 73 248 95 304 667 763 843 912 97 41125 54 244 328 418 546 615 98 982 42056 83 133 222 8 528 64 682 705 827 994 43025 136 352 410 706 27 928 95 7 44087 8 115 71 80 346 86 543 96 638 9 910 6 88 45010 8 88 95 134 237 83 516 620 48 704 35 85 884 46018 32 84 185 209 82 341 65 93 423 33 92 548 602 707 94 860 2 84 922 87 47092 114 43 83 7 91 614 792 871 93 948 73 48029 38 143 8 214 360 400 20 570 90 661 711 805 39 52 82 929 41 7 49023 91 143 87 261 94 723 66 844.

50024 43 98 461 82 574 621 732 803 6 16 96 51041 131 308 27 85 96 426 559 96 710 83 997 52011 034 285 320 72 480 688 875 82 94 904 75 53000 165 336 69 598 624 95 974 54070 143 49 275 365 446 590 659 714 48 806 936 81 55028 135 258 361 529 671 847 79 95 908

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

WYŚCIGI KONNE na SŁUŻEWCU
W niedzielę, 20 czerwca
NAGRODA DERBY 500.000 zł
Początek o godzinie 15.30
Dojazd tramwajami: 12 i 19 i autobusami specjalnymi z Placu Zbawiciela

Kino Stylowy
Pocz. 13, 15, 17, 21.
Zw. Zaw. godz. 19.
Nowy film produkcji angielskiej wg znanej sztuki Bernarda Shaw
„PYGMALION"
W rolach głównych:
LESLIE HOWARD, WENDY HILLER
Reżyseria:
Leslie Howard — Anthony Asquith
Muzyka: Arthur Honogger.

Głosujmy w plebiscycie tygodnika za przymusowym leczeniem pijaków „Przyjaciółka"
Nr 14 (nakład 562.000 egzemplarzy) Cena zł 10.—

Groch o ścianę

Zwyczaje towarzyskie

Ze zwyczajami towarzyskimi i przepisami dobrego wychowania, sprawa ma się mniej więcej tak, jak kiedyś z kodeksami honorowymi. Ogólne wytyczne każdy zna, a wszyscy gubią się w szczegółach.

Podręczników dobrego tonu jest zresztą o wiele więcej niż kodeksów honorowych, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, które znacznie zmieniły kanony „bon-tonu".

Właściwie Jan Kamyczek omawia je od niepamiętnych czasów na łamach „Przekroju" w tak wyczerpujący sposób, że wystarczyło by zebrać tą pakę wycinków, aby mieć dowolny przepis na każdą okoliczność w każdej porze dnia i nocy.

Demokratyczny savoir vivre widocznie jednak nie wystarcza, jeżeli „Moda i Życie" wydały broszurę pt. „Zwyczaje towarzyskie — poradnik na codzień".

Z cennego wydawnictwa cytuję co cenniejsze wyjątki:

Jeśli mężczyzna spotyka nieznajomą kobietę, którą chciałby poznać, a nie ma nikogo, kto by go przedstawił, może to zrobić sam, ale nigdy na ulicy.

Sprawdziłem. Nie idzie. Przedstawiałem się sam nieznajomym kobietom w bramach, na schodach, w tramwajach, i w szalecie miejskim. W większości wypadków nie porozumienie musiał wyjaśniać milicjant.

Potrawy i płyny wkłada się do ust: łyżeczką, łyżką, lub widelcem — nigdy nożem.

Sprawdziłem. Nie idzie. Dużo trudności miałem ze zjedzeniem zupy widelcem. Nożem w myśl przepisów nie próbowałem.

Sosu nie zbiera się nożem z talerza. Powinno się go tyle tylko wziąć ile zabiera potrawa, jeżeli jednak ktoś już nie może sobie odmówić tego, może wziąć kawałek chleba, połamać go w palcach, położyć na talerzu i wybrać sos, posługując się widelcem.

Nie jest wyjaśnione, czy można wylać sobie sos na głowę. Oczywiście, jeżeli ktoś sobie tego nie może odmówić.

Wydaje się, że w ogóle „Zwyczaje towarzyskie" wydane zostały tylko dlatego, że ktoś sobie ich wydania nie mógł odmówić.

Poza tym bowiem szkoda papieru.

STRĄCZEK

SPORT

Słabe wyniki lekkoatletek przed meczem z Czeszkami

Skład lekkoatletycznej reprezentacji Polski na mecz z Czechosłowacją w Pradze dnia 22 i 23 bm. przedstawia się następująco:

80 m. płotki — Mitan, Peskówna; 100 m. — Hejducka, Moderówna; 200 m. — Brockówna, Gębolisówna; w dal — Moderówna, Nowakowa; wzwyż — Mitan, Nowakowa; kula — Flakowicz, Weissówna; dysk — Weissówna, Dobrzańska; oszczep — Sinoradzka, Stachowicz.

Na eliminacyjnych zawodach w OPO w Olsztynie uzyskano naogół mierne wyniki. Jedynie Weissówna osiągnęła w rzucie dyskiem 40,10 m.

Porażka Polonii (Bytom) z AKS w Chorzowie

KATOWICE. (tel. wł.) Rozegrany wczoraj na stadionie w Chorzowie mecz piłkarski pomiędzy Polonią (Byt.) i AKS (Chorzów) zakończył się wynikiem 3:2 (1:2) dla AKS. Zwycięska bramka dla AKS padła dosłownie w ostatniej minucie.

Bramki strzelili dla AKS — Spodzieja 2 i Cholewa, dla Polonii — Wiśniewski i Kulig. Widzów 12.000.

W kilku zdaniach

200 pływaków stolicy na starcie. Do mistrzostw pływackich Warszawy, które odbędą się 19, 20 i 21 bm. na pływalni przy ul. Łazienkowskiej, 8 stołecznych klubów zgłosiło około 200 zawodników.

Kolarze polscy na Węgrzech. Dziś i jutro ekipa polskich kolarzy startuje na torze w Budapeszcie w ramach Igrzysk Bałkańsko - Środkowo - Europejskich. W niedzielę Polacy walczą w wyścigu szosowym.

Błyskawiczny turniej koszykówki. Dnia 19 bm. o godz. 18-ej i dnia 20 o godz. 10-ej odbędzie się w parku Paderewskiego (korty) turniej błyskawiczny piłki koszykowej juniorów i juniorek oragnizowany przez AZS.

60 państw na Olimpiadzie w Londynie. Do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich w Londynie wpłynęło 60-te zgłoszenie udziału w Igrzyskach z Guyany Brytyjskiej.

Bzura mistrzem okręgu warszawskiego

Na neutralnym boisku Zrywu w Pruszkowie rozegrane zostało wczoraj decydujące spotkanie o tytuł mistrza okręgu w piłce nożnej między Bzurą a Syreną. Mecz zakończył się wynikiem 2:1 (2:1) dla Bzury. Mecz toczył się w podnieconej atmosferze ze względu na wysoką stawkę. Widzów około 4.000.

Gdańsk — Helsinki 12:4

Trzecie spotkanie bokserów fińskich w Polsce przyniosło im wysoką porażkę z reprezentacją Gdańska. Punkty dla Helsinek zdobyli Liunberg w wadze muszej i Ouvinen w koguciej. Najładniejszą walkę stoczyli Chychła bijąc wysoko na punkty Karlssona i Szymura z Takalą.

Sprostowanie

W numerze wczorajszym „Robotnika" z naszej recenzji pt. „Na półkach księgarskich" wypadł przez pomyłkę tytuł; w którym zaznaczyliśmy, że omawiane książki wydane zostały przez Spółdzielnię Wydawniczą „Książka". Jedynie ostatnia pozycja, a mianowicie poezje Leopolda Lewina „Sny o powrocie" została w...ana przez Wyd. E. Kuthana.

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Wolałaby wprawdzie zostać w Springfield, gdzie czuła się jakoś bezpieczniej, bo ostatnie miesiące dłużyły się jakoś niepomiernie, a ilekroć spojrzała na swego męża, czuła obawę, że mogą to być już ostatnie miesiące jego życia.

Kiedy napomknęła mu przelotnie o tym, że wolałaby zostać w Springfield, obruszył się i rzekł.

— I ja też wolałbym tu zostać, Emmo! Ale najlepsze, co możemy zrobić, to wyjechać czym prędzej i szybko powrócić. Muszę być w Chicago. Chcą, żebym przyjechał, a nie wszyscy mogą przecież przyjechać do Springfield, aby się zobaczyć ze mną i porozmawiać...

— Zdaje się, już dość narozmawiali się...

— Widocznie jeszcze nie dość.

Bo sprawy miały się tak: gdy zapadła nominacja Bryana na kandydata na prezydenta, Altgeld, siedząc w tej ogarniętej szałem sali Kongresu, stwierdzał w duchu, że zapewne tyleż stracił, ile Bryan zdołał zyskać.

Po chwili wszakże Jones, nowoobrany przewodniczący prezydium, przecisnął się do niego i z trudem ...nując nad sobą zadał mu pytanie:

— Gubernatorze... i co teraz będzie?

— Jak to co? Macie swojego Bryana.

— Na miły Bóg, Gubernatorze... pan chyba nas teraz nie opuści?

Altgeld roześmiał się. Ujął Jonesa mocno za ramię i śmiejąc się w dalszym ciągu powiedział:

— A czyż to ja kiedy opuściłem kogo w trudnej sytuacji?...

Jones zapytał go.

— Czy będzie pan chciał porozumieć się z Bryanem?

— Owszem... Czemu nie? Co też panu przychodzi do głowy?

Tak wyglądały te sprawy.

— Widocznie jeszcze nie dość narozmawiąli się ze mną, droga Emmo... — powtórzył jeszcze raz. — To potrwa niedługo, parę dni zaledwie...

— Dobrze...

Emma zgodziła się. Z czasem doszła do przekonania, że wszelkie usiłowania wyperswadowania mu czegoś są bezużyteczne.

Na jednym z wieców siedziała na sali w sąsiedztwie dwóch jakichś kobiet, które dość głośno i bez żenady rozmawiały o jej mężu. Nie mogła zdobyć się na to, by przesiąść się lub przestać słuchać.

Jedna z nich mówiła.

— Niechże pani spojrzy na niego...

— Czy pani wie, że jest śmiertelnie chory? — powiedziała druga.

— A czy pani wie, na co jest chory?

— Słyszałam, że podobno...

— Wystarczy spojrzeć na jego chód, a nie ma żadnych wątpliwości. I co ta biedna żona musi przeżywać, niech no pani pomyśli...

— Bardzo mi jej żal... bo jego to wcale nie żałuję...

Emma wcale nie litowała się nad sobą. Właśnie dziś, w dniu wyborów prezydenta — uświadomiła sobie najdokładniej, że nie zamieniła by się z żadną kobietą na świecie.

Była żoną Peta Altgelda, była przy nim w ciągu tych ostatnich czterech miesięcy, pielęgnowała go, pracowała razem z nim.

Którejś nocy, niedawno, powiedział do niej.

— Wiesz Emmo, zaczynam poznawać pewną prawdę... mianowicie, że człowiek urasta dopiero w walce... dopiero w walce...

Pomyślała o tej Emmie Ford, którą była kiedyś — i zrozumiała sens tych słów.

Dziś znalazła się w apartamentach w Palmer House, przeżywała wszystko równie silnie, jak on, jej mąż. I choć żywiła większe niż on obawy, wciąż jeszcze nie traciła nadziei.

Gdy Pete udał się do biura wyborczego, by złożyć swój głos i Hinrichsen zatelefonował do niej, powiedziała mu:

— Proszę, niechże pan przyjdzie do nas.

— A czy Pete nie gniewa się na mnie?

— Dlaczegóż miałby się gniewać? Czy pan nie zna Peta?

— Myślałem, że może podejrzewa mnie o podwójną grę?...

— Co też pan opowiada!

— Dobrze więc.

— Przecież sam niemało przyczynił się do wybrania Bryana? Jeżeli go nie wybiorą, nie będzie to jego wina!...

— Owszem... wiem o tym... ale nie jestem pewien...

— Powinien pan wiedzieć o tym. Niechże pan będzie rozsądny, proszę przyjść i porozmawiać z Petem.

W ten oto sposób rozpoczął się ten pamiętny dzień. Przyszło paru dziennikarzy, powiedziała im, żeby zechcieli przyjść nieco później. Chciała zachować tego dnia spokój, uważała, że to jest niezbędne.

Czekając na męża, przerzucała dzienniki, w których pełno było napaści na Peta. Wstępne artykuły przestrzegały czytelników, że w razie wybrania Bryana, właściwym dyktatorem w Białym Domu będzie John Peter Altgeld i że będzie to równoznaczne z końcem republikańskiego ustroju, a w następstwie przyjdzie anarchia, socjalizm i powszechna ruina.

Przypomniała sobie wtedy, że Pete od czasu Kongresu zaledwie dwa razy spotkał się z Bryanem.

III

Była tu już przedtem, zaraz po Kongresie, i pamięta, że Pete opowiadał jej, jak przyszedł do niego Bryan, nieco zaskoczony i zakłopotany tym wszystkim, co się stało, ale cały rozpromieniony i z głową w obłokach.

— Gubernatorze...

— Dzień dobry, Bill — przywitał go Pete — winszuję!

92 (d. c. n.)